

7 bm. początek debaty budżetowej w Sejmie

Prezydium Sejmu ustaliło, że 30 posiedzenie Sejmu PRL odbędzie się w dniach 7 i 8 grudnia. Początek posiedzenia w dniu 7 grudnia o godz. 10.00.

Porządek dzienny 30 posiedzenia Sejmu obejmuje:

1. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów;
- a. O projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1965 rok;
- b. O projekcie Ustawy Budżetowej na rok 1965;

2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu Państwa wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu — za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1963 r.

Debata nad planem i budżetem na rok 1965 kontynuowana będzie także na następnym posiedzeniu Sejmu, które rozpocznie się w dniu 11 grudnia. (PAP)

W sobotę rozpoczyna się VII Zjazd TPR

W sobotę rozpocznie w Warszawie obrady VII Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zjazd oceni rezultaty dotychczasowej działalności, wyliczy kierunki na przyszłość, wybierze nowe władze. (PAP)

Wielkopolska dla eksportu

Pracochłonna zabawki

Prócz skomplikowanej suszarki Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Technicznego zgłosiły konkurs drugi ciekawy wyrób: zabawkę — maszynę do szycia. W roku bieżącym przystąpiło do ich seryjnej produkcji, obecnie zakłady opuszcza codziennie 400 sztuk tych zabawek. Zyskały one uznanie podczas minionych Targów Krajowych, na których maszynę wyróżniono srebrnym medalem. Na tej podstawie zakłady proponują zabawkę do eksportu. Twierdzą — nie bez uzasadnienia — że jest to rzeczywiście

udana, przyjemna i pożyteczna zabawka politechniczna. Potwierdza to również centrala handlu zagranicznego Coopexim, zobowiązując się do zbierania zamówień na ten wyrób za granicą. Suszarka i maszyna do szycia są dobrą ilustracją naszych potrzeb eksportowych: oba wyroby zawierają wiele własnej pomysłowości konstruktorów i sporo pracy specjalistów i robotników. A taki eksport, wiadomo, opłaca się najlepiej. [zs]

Fot. — K. Przychodźki

Kiera w Kanadzie

Wysokie osobistości zasłaniają handlarza narkotyków

Kanadyjska Izba Gmin została ostatnio poruszona aferą związaną z handlem narkotykami i wykorzystywaniem wpływów politycznych.

Posel konserwatywny z Yukonu, Nielsen, oskarżył w parlamencie dwóch sekretarzy — Ministra Sprawiedliwości i Ministra do Spraw Imigracji — o wywieranie na Prokuratora Koronnego w Montrealu presji w celu uratowania od eksportu pewnego handlarza narkotykami, którego wydanie domagała się policja amerykańska. Przy tej okazji miał oferować adwokatowi występującemu w charakterze reprezentanta Korony łapówkę w wysokości 20 tys. dolarów.

Oskarżenie posła Nielsena podzielało jak wybuch bomby. Opozycja konserwatywna zażądała wdrożenia zakrojonego na szeroką skalę śledztwa.

Prasa kanadyjska wychodziła w języku angielskim skorzystała z okazji, aby podkreślić, że w aferę zamieszane są wyłącznie osoby pochodzenia francuskiego. Na to samo zaczęły kłaść nacisk niektórzy posłowie konserwatywni, tak że w całym kraju wytworzyła się znowu niezdrowa atmosfera polityczna.

Równocześnie w Izbie Gmin ponownie wypłynęło kontrowersyjne zagadnienie — flagi państwowej.

W tej sytuacji, zdaniem obserwatorów, rozpisanie nowych wyborów w Kanadzie jest nieuchronne i należy się tego spodziewać w ciągu najbliższych miesięcy.



Rok XX
Wyd. AB
Poznań
czwartek, 3. XII. 1964
Cena 50 gr
Nr 287 [6475]

W sprawie kongijskiej

16 państw żąda zwołania Rady Bezpieczeństwa

We wtorek w godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Bezpieczeństwa otrzymał pismo od 16 krajów (w tym 14 afrykańskich oraz Afganistanu i Jugosławii) żądające rozpatrzenia w trybie pilnym obecnej sytuacji w Kongu, którą autorzy pisma określają jako „groźną dla pokoju i bezpieczeństwa w Afryce”.

Data posiedzenia nie została jeszcze ustalona, ale wydaje się, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się najpóźniej dziś tj. 3 bm.

W memorandum uzasadniającym prośbę o zwołanie Rady Bezpieczeństwa przedstawili 16 państw ocenianią interwencję zbrojną USA i Belgii, podjętą we wschodniej prowincji Konga z aprobatą W. Brytanii, jako zniewagę dla Organizacji Jedności Afrykańskiej, naruszenie Karty NZ i ingerencję w sprawy afrykańskie stwarzającą zagrożenie

dla pokoju i bezpieczeństwa kontynentu afrykańskiego.

Rzecznik delegacji amerykańskiej prosił o skomentowanie wiadomości, że 16 krajów domaga się rozpatrzenia interwencji zbrojnej w Kongu, oświadczył jedynie, że USA są przygotowane w każdej chwili do dyskusji o sprawie kongijskiej. (PAP)

Spotkanie wojskowych z Zenonem Kliszko

2 bm. członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko spotkał się z aktywnym kierownictwem sił zbrojnych PRL.

W toku spotkania Z. Kliszko omówił węzłowe problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej.

PAP

Nowe kadry fachowców

W naszym kraju opiekę nad zwierzętami domowymi sprawuje 3968 lekarzy weterynarii, 1450 techników oraz 1182 sanitariuszy. Dla porównania warto przypomnieć, że w 1945 roku było tylko 1238 lekarzy weterynarii. Szkoleniem personelu pomocniczego zajmują się 5-letnie technika weterynaryjne, prowadzące oprócz nauki stacjonarnej dla techników również kursy eksternistyczne dla sanitariuszy. Między innymi Państwowe Technikum Weterynaryjne we Wrześni [woj. poznański] szkoli 320 techników i 800 sanitariuszy. Na zdjęciu: zajęcia praktyczne w chlewni pod kierunkiem lekarza weterynarii Bogdana Ławniczaka.

CAF — fot. Szperko



Nowe obiekty górnicze

Jak co roku w przeddzień „Barburki” górnicy Zagłębia Konińskiego otrzymują nowe obiekty kulturalno-oświatowe i inne. I tak np. Kopalnia Soli w Kłodawie wzbogaci się w najbliższych dniach o nowy piękny Dom Górnika, a akademia „Barburkowa” odbędzie się tam 4 bm. w nowo otwartym budynku cechowni.

W Koninie wprowadza się obecnie do nowych mieszkań 46 rodzin górniczych. W holu miejscowego Domu Górnika eksponowana jest (staraniem Wydziału Kultury Prezydium WRN) wystawa fotografów Mariana Kucharskiego, ukazująca przemiany zachodzące, pod wpływem przemysłowej, we wschodniej części naszego województwa.

Dziś natomiast nastąpi otwarcie wystawy rysunków dziecięcych pt. „Jak sobie wyobrażam zawód górnika”. Również dzisiaj ulicami Konina przejdzie capstrzyk górniczy. Konińscy górnicy spotkają się jutro na swej tradycyjnej akademii. Odbędzie się ona w Marantowie k/Konina. (zet)

Brykietownia Konin wykonała plan

W środę w godzinach popołudniowych załoga Brykietowni Konin — największego zakładu tego typu w kraju — zameldowała o wykonaniu 30 dni przed terminem rocznego planu produkcji — 145 tys. ton brykietów. Do końca br. brykietownia konińska dostarcza dodatkowo na zaopatrzenie rynkowe 11 tys. ton doskonałego dla celów domowych paliwa brykietowego, którego wartość ocenia się na ponad 2,5 mln zł. (zet)

Papież Paweł VI w Indii

Papież Paweł VI przybył w środę do Bombaju w Indii na XXXVIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Pobyt w Indii papieża Pawła VI potrwa trzy dni.

Na lotnisku bombajskim papieża powitali wiceprezydent Indii Zakir Hussein oraz premier tego kraju Lal Bahadur Shastri. (PAP)

MSZ NRD odrzuca roszczenia rządu bońskiego

Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD zdecydowanie odrzuciło roszczenia rządu bońskiego do występowania w imieniu Berlina zachodniego.

Stanowisko bońskie pozbawione jest wszelkich podstaw prawnych — stwierdził we wtorek rzecznik ministerstwa. Roszczenia wobec Berlina zachodniego stanowią przejaw polityki, która zaprzecza real-

Nowe rekordy wydobywania • Dodatkowe tony węgla

Swe tradycyjne święto powitają świetnymi wynikami

Pierwsze uroczystości barburkowe

Znakomity rezultat w eksploatacji ściany węglowej uzyskała w listopadzie załoga oddziału G-1 w kopalni „Knurów”. W ciągu 26 dni roboczych na ścianie długości 180 m i grubości pokładu 1,3 m, 230-osobowa załoga oddziału, którego kierownikiem jest inż. J. Szymik, uzyskała 182,4 m postępu robót. W ciągu każdej doby na tym odcinku frontu eksploatacyjnego urabiano 2150 ton węgla koksującego, wydobywając w sumie prawie 56 tys. ton węgla.

325 tys. ton węgla dodatkowo dostarczyli gospodarce narodowej w przeddzień swojego święta „Barburki” górnicy, wykonując z wysoką nadwyżką listopadowe zadania wydobywcze.

Do grona trzech kopalń „Wesoła”, „Gottwald” i „Andaluzja”, które uzyskują najwyższą w przemyśle wydajność ogólną, wynoszącą ponad 2 tys. kg węgla na robocznio-dniówkę, w listopadzie doszła czwarta kopalnia — „Sierbska”.

Delegacja górników łączących wysłała depeszę do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z meldunkiem o wykonaniu zobowiązań dla uświetnienia IV Zjazdu partii i XX-lecia PRL.

W depeszy czytamy: oprócz rekordy brygady A. Stawianego, który wynosi 653 metry bieżące, zespół pod kierunkiem górnika przodowego R. Stolarczyka z kopalni Łęczycy II osiągnął w listopadzie dwukrotny postęp na ścianie, uzyskując 53 m bieżące. Jest to również wyczyn na skalę krajową.

We wtorek odbyło się spotkanie ministra przemysłu ciężkiego — Z. Ostrowskiego z członkami Brygady Socjalistycznej kopalni rud żelaza „Łęczycy 1”, która uzyskała 653 m bież. w drażeniu chodnika. W spotkaniu wzięli również udział ich koledzy z sąsiedniej kopalni „Łęczycy 2”.

W tym samym dniu delegację łączących górników podejmował Sekretariat KC ZMS.

W Dąbrowie Górniczej w Technikum im. Staszica, odbyła się we wtorek akademii

z okazji „Barburki”. Szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez wychowanków.

Górnicy z 17 kopalń wchodzących w skład Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, podsumowali na akademii barburkowej swój dorobek, kopalnie te dostarczają naszej gospodarce ponad 24 mln. ton rocznie, tj. około 1/5 krajowego wydobywania.

Depesza Kierownictwa ZSRR

Leonid Breżniew, Anastas Mikojan i Aleksiej Kosygin nadesłali na ręce Władysława Gomułki, Edwarda Ochaba i Józefa Cyrankiewicza, depeszę następującej treści:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR przesyłają Wam i za Waszym pośrednictwem Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa i Radzie Ministrów PRL oraz całemu narodowi polskiemu — serdeczne pozdrowienia i dobre życzenia z okazji 47 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Łudzie radzieccy są głęboko zadowoleni z wysokiej oceny wysiłków naszej partii i narodu, mających na celu urzeczywistnienie uchwał XX, XXI i XXII Zjazdu KPZR, realizację leninowskiej pokojowej polityki zagranicznej, umocnienie jedności i zwartości wspólnoty krajów socjalistycznych oraz całego światowego ruchu komunistycznego i robotniczego, na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacionalizmu.

Naród nasz troskliwie strzeże niewzruszonej, braterskiej przyjaźni z narodem polskim i szczerze cieszy się ze znakomych sukcesów Polski Ludowej w budowie socjalizmu, osiągniętych pod wypróbowanym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Osiągnięcia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, o zwartość sił socjalizmu — zyskują gorące poparcie wszystkich ludzi pokoju na ziemi.

Zyczymy Wam oraz pracownikom narodowi polskiemu nowych wielkich sukcesów w budowie socjalizmu.

Niech żyje wiecznie niewzruszona przyjaźń naszych narodów!

Energetycy — górnikom

Kierownictwo Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego (poznajskiego) przesłało na ręce Ministra Górnictwa i Energetyki serdeczne życzenia dla 500-tysięcznej rzeszy górniczej z okazji Ich Dnia. W liście czytamy m. in.:

„Szczególne pozdrowienia i życzenia składamy na Wasze ręce z okazji Święta Górniczego dla kierownictwa i załóg Kopalń Węgla Brunatnego w Koninie i Adamowie, dzięki pracy których możliwy jest wielki rozwój energetyki Okręgu Zachodniego.

Zachodni Okręg Energetyczny w roku przyszłym wyprodukuje na w oparciu o elektrownie na węglu brunatnym 5 miliardów 200 milionów kWh energii elektrycznej. O rozmiarach tej liczby świadczy wymownie porównanie jej z produkcją roku 1938, kiedy to cała energetyka polska wyprodukowała około 3,8 miliarda kWh energii elektrycznej”. (ZS)

Peron w Brazylii

Podróżując na pokładzie samolotu linii lotniczych „Iberia” b. prezydent Argentyny Juan Peron wyładował w środę na lotnisku Rio de Janeiro z zamiarem kontynuowania dalszej podróży do Montevideo a następnie do Asuncion w Paragwaju. (PAP)

Prawie 500 tys. spółdzielczych izb w następnym planie 5-letnim

Program budownictwa spółdzielczego na lata 1966—70 przewiduje oddanie do użytku w miastach i osiedlach ok. 930 tys. izb, czyli ponad 2,5 raza więcej niż w bieżącej 5-latce.

Rozwój ilościowy inwestycji spółdzielczych będzie przy tym szedł w parze ze zmianami jakościowymi, polegającymi na wprowadzeniu nowych form współpracy spółdzielni z resortami i zakładami pracy. Praktycznie biorąc, wszystkie mieszkania budowane w przyszłym planie 5-letnim przez fabryki, przedsiębiorstwa, instytucje itd. (czyli odpowiednik dotychczasowego budownictwa zakładowego) oraz resorty — realizowane będą poprzez spółdzielczość.

Według wstępnych założeń, spółdzielnie wybudują w latach 1966—70 ok. 225 tys. izb dla zakładów pracy i ok. 265 tys. izb — na zlecenie resortów. W sumie zatem budownictwo zakładowe i resortowe obejmie ok. 490 tys. izb, co stanowi 52 proc. zadań spółdzielczości mieszkaniowej w następnej 5-latce.

Istotne zmiany ulegną zasady finansowania spółdzielczego budownictwa zakładowego. Obecnie budownictwo to będzie finansowane wyłącznie z zakładowych funduszy

mieszkaniowych. Kredyt bankowy przyznawany spółdzielniom przez rady narodowe będzie przeznaczony jedynie na budowę mieszkań dla tych członków spółdzielni, którzy są zatrudnieni w instytucjach nie dysponujących zakładowym funduszem mieszkaniowym, a zatem — w zasadzie — dla pracowników administracji państwowej, służby zdrowia, oświaty itd. W innych przypadkach zakład pracy będzie musiał pokryć w całości różnicę między łącznym kosztem budowy mieszkania, a wkładem członka spółdzielni.

Jednocześnie zwiększą się uprawnienia zakładów w stosunku do spółdzielni. Prócz tego, że zakład będzie kierował do spółdzielni swych kandydatów na mieszkania, zyska on prawo decydowania o kolejności przydziału lokali i prawo wskazywania nowego kandydata w przypadku zwolnienia mieszkania przez poprzedniego członka spółdzielni.

Następne novum — to zakładowe budownictwo spółdzielcze kolonii niskich domków jednorodzinnych, stawianych na terenach „niezabronionych”, (dotychczas domki takie wznoszone były wyłącznie przez spółdzielnie zrzeszające osoby prywatne). Przewiduje się w związku z tym tworzenie nowych spółdzielni przyzakładowych budujących osiedla złożone z minimum 80—100 parterowych i jedno-

piętrowych domów — przy aktywnej pomocy (w materiałach, sprzęcie transportie itd.) „macierzystych” fabryk i przedsiębiorstw. Dodajmy, że wprawdzie mieszkańcy takich osiedli będą pozbawieni niektórych wygód, np. centralnego ogrzewania i kanalizacji miejskiej, z drugiej jednak strony poniosą znacznie mniejsze wydatki — wobec niskiego kosztu budownictwa jednorodzinnego — niż użytkownicy mieszkań o pełnym standardzie.

Zasady współpracy spółdzielczości z resortami nie zostały jeszcze ostatecznie sprecyzowane. Prawdopodobnie, rozdział kredytów przyznanych resortom na budownictwo mieszkaniowe nastąpi za pośrednictwem banku inwestycyjnego i środki te będą przydzielane głównie zakładom rozbudowywanym lub znajdującym się w trakcie budowy. Decyzje w tej sprawie zapadną w najbliższym czasie. (PAP)

Sporne kwestie — WSN naczelnym problemem obrad sesji UZE

Podstawowe i najbardziej kontrowersyjne problemy świata zachodniego: WSN, przyszłość polityczna NATO, unia europejska oraz stosunki EWG — Wielka Brytania — są tematem paryskiej sesji zgromadzenia Unii Zachodnio-Europejskiej, organu grupującego parlamentarzystów Wspólnego Rynku oraz Wielkiej Brytanii.

Sesję tę, dziesiątą z kolei, zainaugurowały poprzedniego dnia przemówienia oficjalne, po czym we wtorek przysia-

„Kto jest kto?”

Przewodniczący XIX sesji ONZ

Wybrany na przewodniczącego XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego stały przedstawiciel Ghany w ONZ, ambasador Alex Quaison-Sackey, jest jednym z wybitniejszych dyplomatów współczesnej Afryki.

Urodzony w r. 1924 w małym wiosce ówczesnego Złotego Wybrzeża, był on przewodniczącym młodzieżowej organizacji niepodległościowej, a następnie studentem Uniwersytetu Oksfordzkiego, który ukończył w r. 1952.

W charakterze wysokiego rangą dyplomaty (m. in. pierwszego sekretarza kancelarii w Urzędzie Wysokiego Komisarza Ghany w Londynie) brał udział we wszystkich konferencjach międzynarodowych, w których zainteresowana była Ghana. Od 1959 r. jest stałym przedstawicielem tego kraju w ONZ. Pełnił funkcję przewodniczącego XVI sesji ONZ i stał na czele rozmaitych komisji tej organizacji.

A. Quaison-Sackey znany jest jako świetny mówca i zręczny negocjator.

Warto podkreślić, że pełni on równocześnie funkcje ambasadora Ghany na Kubie i w Meksyku. (PAP)

„Izwestia” o wymiarze sprawiedliwości w Związku Radzieckim

Liczba osób skazanych w Związku Radzieckim przez sądy w 1963 roku spadła o 36,4 procent w porównaniu z 1958 r., a w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. — o 7,4 procent w stosunku do analogicznego okresu 1963 r. Dane te przytoczył we wtorkowym numerze dziennika „Izwestia” przewodniczący Sądu Najwyższego ZSRR, Aleksander Gorkin w artykule zatytułowanym „O socjalistycznym wymiarze sprawiedliwości”.

Gorkin wskazuje, że partia komunistyczna za jedno z głównych zadań uważa wszechstronny rozwój demokracji socjalistycznej i dalsze umocnienie praworządności.

Partia — pisze Gorkin — zdecydowanie położyła kres kultowi jednostki, przywróciła zasady demokratycznego wymiaru sprawiedliwości oraz podejmuje wszelkie kroki, aby działalność wszystkich organów państwowych była w pełni zgodna z prawem. Nie może być powrotu do takich „metod”, kiedy na przykład w sprawach dotyczących przebiegu przeciwko państwu o uznaniu osoby za winną w istocie decydowały organa śledcze.

Rozumowanie, iż sąd ma już do czynienia z osobą winną, i jedynie stwierdza, czy człowiek oddany pod sąd i oskarżony przez prokuratora w takim właśnie stopniu ponosi winę i czy zasługuje na karę, Gorkin uważa za bezpodstawne i szkodliwe.

Sąd radziecki — podkreśla Gorkin — działa jako organ kolektywny, wybrany w oparciu o najbardziej demokratyczne zasady. Wymierzając sprawiedliwość, sędziowie i ławnicy ludowi są niezawisli i podporządkowani są jedynie prawu. Wyrokują o sprawach karanych jawnie, na oczach całego narodu, w warunkach wykluczających postronne wpływy. (PAP)

Z Konga „Ślepy i dziki odwet...”

Pilot samolotu amerykańskiego „C-130”, któremu udało się przedostać do Leopoldville oświadczył, że z 14 samolotów amerykańskich „C-130” użytych jako most powietrzny w Stanleyville, 13 zostało poważnie uszkodzonych przez powstańców.

„Trupy stosami walają się po ulicach — powiedział jeden z lotników. — Odór trupi dochodzi aż do lotniska... Całe miasto może ponownie przekształcić się w dzunglę”.

Specjalny wysłannik dziennika katolickiego w Brukseli „La Libre Belgique” pisząc o sytuacji w Stanleyville stwierdza, że charakterystyczne są „ślepy i dziki odwet” (białych najemników). (PAP)

Ścisłe tajna konferencja w Białym Domu

W Białym Domu odbyła się konferencja, poświęcona sprawie dalszej polityki USA w Wietnamie Południowym, na którą prezydent Johnson zaprosił ambasadora USA w Sajgonie, generała Taylora, swych doradców wojskowych i dyplomatycznych oraz przedstawicieli wywiadu. Spotkanie miało charakter ściśle tajny.

Opublikowane po rozmowach oświadczenie głosi, że Stany Zjednoczone podtrzymują swą zasadniczą politykę „zapewnienia wszelkiej możliwej i pozytywnej pomocy” w celu poparcia walki rządu południowowietnamskiego z powstańcami. Prezydent udzielił gen. Taylorowi instrukcji, ażeby niezwłocznie przeprowadził z rządem Wietnamu Południowego konsultacje. (PAP)

Totek płaci

W zakładach piłkarskich Totalatora Sportowego z dnia 28. 11. br. stwierdzono: 21 roz. z 11 traf. — wygr. po 9.989 zł; 269 roz. z 10 traf. — wygr. po 779 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 29. 11. br. stwierdzono: 1 roz. z 6 traf. — wygrana 1.000.000 zł; 1 roz. z 5 traf. — prem. wygr. po 308.641 zł; 240 roz. z 5 traf. zwyż. — wygr. po ok. 9000 zł; 11.409 roz. z 4 trafieniami — wygr. po 239 zł; 196.027 roz. z 3 trafieniami — wygr. po 14 zł.

Na wylosowaną końcówkę banderol nr 2413 odnaleziono ogółem: 200 kuponów wielozakładowych — premie po 2000 zł; 25 kuponów jednorozkładowych — premie po 500 zł.

700 pustych autobusów

Ale również ta podpora tronu caudillo słabnie. W marcu 1962 roku, w toku II Kongresu Syndykatów, dość nieoczekiwanie wniesiono pod obrady sprawę reorganizowania syndykatów w konfederację odrębnych organizacji; jedna zrzeszałaby robotników, druga — przedsiębiorców. Propozycje odrzucono. Lecz sam fakt jej zgłoszenia był wydarzeniem bez precedensu i — być może — zapowiedzią zmian w łonie syndykatów.

W tym roku, na wiosnę, III Kongres Syndykatów dał asumpt do otwartej demonstracji madryckich robotników. Na Paseo del Prado pojawiło się ośmiuset ludzi, żądających zmiany struktury falangistowskich związków zawodowych. Demonstranci wtargnęli w obręb urzędowego, z przepychem Domu Związków Zawodowych, z zamiarem wejścia do sali obrad. W Bilbao, stolicy Baskonii, 40 000 osób maszerowało w demonstracyjnym pochodzie, domagając się wypuszczenia z więzienia zamkniętych działaczy związkowych. Rozlegały się okrzyki „Precz z Franco!” Mniej więcej w tym samym czasie w San Sebastian demonstranci zawiązali Domem Związków Zawodowych i zniszczyli zgromadzone tam dokumenty.

Tegoroczny 1 maja w Madrycie minął także pod znakiem demonstracji robotniczych. Na Casa del Campo zgromadziło się 15 000 ludzi. Na nic się zdały autobusy, przygotowane specjalnie przez syndykaty. Robotnicy nie skorzystali z proponowanej wycieczki. Siedemset wozów odjechało niemal pustych. Robotnicy wybrali — wiecie.

STEFAN ORYCKI

Proces SS-owca Novaka

Raid bombowców sojuszników przeciw oświecimskiej linii kolejowej ocaliłby tysiące Żydów węgierskich od śmierci w komorach gazowych — oświadczył przed sądem w Wiedniu w procesie SS-owca Franza Novaka, bliskiego współpracownika Eichmanna, świadek Philipp Freudiger, który w roku 1944 był członkiem „Rady Żydów” w Budapeszcie.

Rada Żydów w Budapeszcie zwróciła się w 1944 r. do ambasady brytyjskiej w Stambule, prosząc Anglików i Amerykanów o zbombardowanie linii kolejowej prowadzącej do Oświęcimia. „Niestety, nie uważano za potrzebne wysłanie 20 samolotów” — stwierdził przed sądem świadek Freudiger. (PAP)

Prof. J. Roguski wyjechał do Argentyny

Prof. dr Jan Roguski — kierownik II Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu udał się do Buenos Aires (Argentyna), by wziąć udział w VIII Międzynarodowym Kongresie Medycyny Wewnętrznej. Prof. Roguski jest od 10 lat członkiem Międzynarodowego Komitetu Medycyny Wewnętrznej, jako jedyny przedstawiciel polskich internistów. Na kongresie ogłosi on wyniki badań naukowych, przeprowadzonych w II Klinice Chorób Wewnętrznych.

Przed kilku tygodniami argentyńska Akademia Nauk mianowała profesora Roguskiego swoim członkiem-korespondentem. (w)

Nagroda „Odry” za rok 1964

Jury w składzie: Z. Hierowski, Zb. Kubikowski, T. Luto-gniewski, W. Maciąg, I. Rutkiewicz, W. Szewczyk i W. Żukrowski, postanowiło nagrodę miesięcznika „Odra” za rok 1964 przyznać Zbigniewowi Zieleniec z Opola za powieść pt. „Orły na sarkofagu”.

Kontrkandydatem do nagrody był Aleksander Małachowski, autor książki pt. „Rzeczniepospolita”.

Nagroda wynosi 10 000 zł. Zostanie ona laureatowi wręczona 10 grudnia br. na publicznym spotkaniu w opolskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Konferencja PAN omawia perspektywy eksportu spożywczego

Perspektywy eksportu i im portu rolno-spożywczego to główny temat rozpoczętej wczoraj w Poznaniu 2-dniowej konferencji naukowej, zorganizowanej przez Sekcję Ekonomiki Obrotu Rolniczego Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk.

W obradach uczestniczą m. in. wiceminister Przemysłu Spożywczego i Skupu St. Lindberg, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR J. Heidrych, przedstawiciele środowisk naukowych i instytucyj badawczych.

Wiceminister Lindberg oświadczył m. in., że w trzech kwartałach br. uzyskano w eksporcie o 21 procent większe obroty niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

O 33 procent wzrósł w tym czasie wywóz artykułów rolno-spożywczych. Te ostatnie zajmują w eksporcie już od dawna ważną pozycję i np. w tym roku partycypowały w wywozie w blisko 18 procentach.

Poważniejsze zmiany zajdą dopiero w latach 1966/70, kiedy zgodnie z założeniami eksport artykułów rolno-spożywczych ma wynieść 10 procent, a 61 procent wpływów chcemy uzyskać z eksportu maszyn, urządzeń i przemysłowych artykułów konsumpcyjnych.

Gdy chodzi o globalne sumy wpływów, w zasadzie zakłada się w przyszłej 5-latce utrzymanie eksportu rolno-spożywczego na poziomie osiągniętym w latach 1961/64. Dojdzie jedynie do zmian w strukturze wywozu. Chodzi tutaj o zwiększenie udziału artykułów o większym stopniu przerobu przynoszących korzystne efek-

ty dewizowe. Do zamierzeń tych dostosowano plany inwestycji w przemyśle rolno - spożywczym oraz zwrócił się uwagę na wywóz maszyn do przerobu płodów rolnych. W tej ostatniej dziedzinie rysują się pomyślne perspektywy, m. in. w sprzedaży elewatorów, maszyn młynskich, urządzeń dla cukrowni, drożdżowni itp.

Na konferencji poświęcono wiele uwagi metodom analizy i rachunkowi efektywności eksportu rolno-spożywczego oraz importu zbóż. Obrady trwają. (b)

Ostatni z trójcy

700 pustych autobusów

Reżim Franco cofnął demokratyzację burżuazyjny rozwój Hiszpanii. Burżuazja, szukająca kiedyś w faszystowskiej dyktaturze obrony przed tendencjami lewicowymi, znalazła się w pułapce. Jej przedstawiciele szukają z niej wyjścia. Dlatego „nogi tronu” Franco: Falanga, armia, syndykaty, kler — chwiejają się coraz silniej.

Caudillo nie może już w pełni liczyć na swą starą gwardię. Począta także zawodzić — oddana do niedawna — armia, której rola jest zupełnie wyjątkowa. Z racji szczególnego położenia geograficznego oraz dobrych stosunków z Portugalią i Francją — zapewnienie obronności kraju — przestaje być zasadniczym zadaniem armii. Toteż Franco z chwilą dojścia do władzy powierzył siłom zbrojnym rolę „utrzymywania ładu” wśród ludności cywilnej...

Nie mająca zbyt wielu trosk frankistowska generacja, slynie z nie kończących się rozgrywek, prowadzonych w kulturalnym pałacu Prado. Aby zjednać sobie na nowo poparcie armii, Franco mianował przed dwoma laty swym zastępcą — właśnie wojskowego — generała Munoz Grande, szefa frankistowskiego sztabu, tego samego, który przed dwudziestu laty dowodził „Błękitną dywizją”, walczącą pod rozkazami Hitlera na froncie wschodnim.

Ale Munoz Grandes to tylko jeden z generałów, a kadra oficerska jest liczna. Franco doszedł do władzy jako wojskowy i nazbyt długo blokuje dostęp do najwyższych godności innym. W Hiszpanii

nie ma junty wojskowej, choć niewykluczone, iż nie brak chętnych do jej założenia. Podwładni caudillo sami chcą władzy, są znużeni jego apodyktycznością, żądni stanowisk, a tym samym i zmian.

W styczniu 1964 roku dochodzi do sensacyjnego strajku pułkowników. Strajk ten, o którym tylko skąpe wiadomości dotarły spoza pirenejskiej kurtyny, wstrząsnął podstawami reżimu Franco. Zbuntowani oficerowie zostali natychmiast odosobnieni. Ale ich postępek odbił się w szeregach armii głośniejszym echem. Tej armii, która — zdawało się — trwa wiernie u boku Franco.

Franco musi odejść. Co do tego nikt w Hiszpanii nie ma wątpliwości. Nie są jedynie znane czas i forma jego odejścia. W obliczu oczekiwanych zmian następuje przegrupowanie sił, rodzą się nowe sojusze — nie tylko wśród hiszpańskiej emigracji. Szczególną aktywność przejawiają komuniści. Z trybuny VI Zjazdu KPH raz jeszcze rzucano apel, wzywający klasę robotniczą do jednolitości, do współpracy z chłopami, intelektualistami, młodzieżą, niszczonej przez monopole burżuazji — dla ustanowienia w Hiszpanii odnowionej demokracji.

Nie jest łatwo o taką konsolidację w kraju, gdzie nie ma partii politycznych i nie ma związków zawodowych. Istniejące syndykaty, ukształtowane według wzorca Mussoliniego, zrzeszają i przedsiębiorców, i pracowników. Ta parodia organizacji robotniczych spełniała od lat rolę jednej z fundamentalnych instytucji reżimu frankistowskiego.

Ale również ta podpora tronu caudillo słabnie. W marcu 1962 roku, w toku II Kongresu Syndykatów, dość nieoczekiwanie wniesiono pod obrady sprawę reorganizowania syndykatów w konfederację odrębnych organizacji; jedna zrzeszałaby robotników, druga — przedsiębiorców. Propozycje odrzucono. Lecz sam fakt jej zgłoszenia był wydarzeniem bez precedensu i — być może — zapowiedzią zmian w łonie syndykatów.

W tym roku, na wiosnę, III Kongres Syndykatów dał asumpt do otwartej demonstracji madryckich robotników. Na Paseo del Prado pojawiło się ośmiuset ludzi, żądających zmiany struktury falangistowskich związków zawodowych. Demonstranci wtargnęli w obręb urzędowego, z przepychem Domu Związków Zawodowych, z zamiarem wejścia do sali obrad. W Bilbao, stolicy Baskonii, 40 000 osób maszerowało w demonstracyjnym pochodzie, domagając się wypuszczenia z więzienia zamkniętych działaczy związkowych. Rozlegały się okrzyki „Precz z Franco!” Mniej więcej w tym samym czasie w San Sebastian demonstranci zawiązali Domem Związków Zawodowych i zniszczyli zgromadzone tam dokumenty.

Tegoroczny 1 maja w Madrycie minął także pod znakiem demonstracji robotniczych. Na Casa del Campo zgromadziło się 15 000 ludzi. Na nic się zdały autobusy, przygotowane specjalnie przez syndykaty. Robotnicy nie skorzystali z proponowanej wycieczki. Siedemset wozów odjechało niemal pustych. Robotnicy wybrali — wiecie.

W produkcji kształtować osobowość człowieka

Po partyjnych konferencjach wyborczych

Kampania sprawozdawczo-wyborcza powiatowych, miejskich i dzielnicowych instancji partyjnych w Wielkopolsce — dobiegła końca. W referatach sprawozdawczych ustępujących władz oraz w projektach programów działań na najbliższą przyszłość, zawarte były elementy oceny dorobku XX-lecia danej dzielnicy czy powiatu oraz realizacji zadań bieżącej 5-latki a także główne zarysy planów rozwoju gospodarczego na rok 1965 i lata 1966—1970.

Ustępujące władze partyjne zdawały delegatom uczestniczącym w konferencjach sprawozdanie z tego, jak realizowano wnioski i propozycje ludzi pracy, nie tylko przedzie partyjnych, zgłoszone przed IV Zjazdem partii. I to nie ogólnie lecz konkretnie: ile wniosków zostało zgłoszonych, w jaki sposób je rozpatrywano, ile już zrealizowano i co się dzieje z pozostałymi. To delegatom z fabryk i gromad bardzo przypadło do gustu. Przez kraj przetaczały się już przecież różne dyskusje, nigdy jednak tak skrupulatnie nie rozliczano się z załatwienia każdego indywidualnego wniosku.

W dyskusjach dominowały sprawy gospodarcze. Lecz sposób ujmowania tych spraw był także jakiś inny niż dawniej: szerszy i dojrzalszy. Przeważała przy tym wzięłość, rzeczowość i konkretność. Przytaczająca większość zabierających głos — obojętnie, czy był to robotnik, inżynier lub ekonomista — wykazywała znajomość nowoczesnych zasad organizacji produkcji, współczesnych tendencji w rozwoju techniki, obiektywnych praw, którymi rządzi się ekonomika.

Na poznańskiej Wildzie mówiono na przykład o tym, jak to na skutek niewłaściwego ustalania bodźców ekonomicznych, wiele poszukiwanych w kraju — używanych, lecz podatnych do ponownego użytku — części zamiennych, narzędzi i oprzyrządowania warsztatowego, zamiast regenerować i wykorzystywać z powrotem w obieg produkcyjny, w prostu oddaje się na złom. Złomowanie jest bowiem dla zakładów korzystniejsze niż regeneracja.

W dzielnicach Nowe Miasto mówiono z wielką znajomością rzeczy o przyczynach niedostatecznej wciąż jakości krajowego ogumienia, wskazując na realne i opłacalne sposoby zapobiegania złu.

W Zakładach „H. Cegielski” wskazywano na nienadążanie resortowych zarządzeń, dotyczących przygotowywania wysoko kwalifikowanych kadr dla nowo budowanych fabryk (a nawet pewne sprzeczności), na skutek czego grozi niepełne wykorzystanie ich potencjału produkcyjnego, a kosztowne urzędzenia obsługiwane przez niewykwalifikowanych ludzi, mogą ulec awarii.

W Śremie mówiono o wielkich możliwościach wzrostu produkcji rolnej, związanych ze stosowaniem nowoczesnej agrotechniki. Np. zastąpienie obecnego ziarna siewnego pszenicy nową odmianą „Małgorzatka”, może podnieść plony z 20 do 30 kwintali z hektara. Taką odmianę już wyhodowaliśmy. Rzecz w tym, by ją rozpowszechnić.

Co jeszcze było charakterystycznego w przebiegu ostatnich konferencji PZPR? Powszechne łączenie spraw produkcji z problemami stosunków międzyludzkich w przedsiębiorstwach, które mogą tłamsić lub wyzwalać ludzką osobowość: kształtować ją pozytywnie lub negatywnie. Tym prawom poświęcono na konferencjach wiele wystąpień i ciekawych propozycji. W Zakładach „H. Cegielskiego” np. postanowiono poświęcić tym zagadnieniom specjalny rozdział w programie działania Komitetu Zakładowego PZPR.

W rzeczowej gospodarskiej dyskusji aktywny partyjnego rodzaju się cenne pomysły, dobre inicjatywy, ujawniają się rezerwy i nowe możliwości produkcyjne. Realizuje się prawda o kierowniczej roli partii w życiu narodu, w gospodarce i polityce kraju.

PAWEŁ CHMAJ

Z problemów II Plenum KC PZPR

W KIESZENIACH — TYSIĄCE W DYSPOZYCJI — MILIONY

Najpierw mówiono: eksperyment gospodarczy. Kiedy zaczęło ich być coraz więcej, pojawił się nowy termin: koordynacja pozioma. Kryją się za nim najróżnorodniejsze formy współpracy gospodarczej podejmowanej zarówno między radami narodowymi i przemysłem kluczowym, jakimieży zakładami poszczególnych resortów pracującymi w danym mieście. Mówiąc jeszcze prościej, koordynacja pozioma to nic innego jak „dogadywanie się” nie związanych ze sobą żadnymi więzami organizacyjnymi kontrahentów w sprawach obchodzących obie strony w jednakowym stopniu.

Wspólny cel wspólne środki

Takimi sprawami może być np. żłobek, szkoła zawodowa czy przychodnia lekarska. Wyobraź sobie, że w mieście nie ma przystani dla maluchów. Z kieszy rady miejskiej można wydać na żłobek tylko paręset tysięcy. W tymże jednak mieście pracuje duży zakład przemysłu kluczowego, zasobny w odpowiedni fundusz i równie zainteresowany budową żłobka. Wspólne sfinansowanie tej inwestycji — plus przydzielony przez radę miejską plac pod budowę — musi być korzystne dla obu stron. Potrzebne jest tylko „dogadanie się”.

Podobne porozumienia dały podstawę popularnemu już dziś eksperymentowi bielskiemu, który polega właśnie na tworzeniu i wykorzystywaniu wspólnych obiektów magazynowych, urządzeń transportowych i socjalnych zakładów produkcyjnych bez względu na ich przynależność resortową. Koordynator tej wspól-

*) Szczegółowo ten problem przedstawił nasz specjalny wyścianik do Bielska w kwietniu br. w cyklu publikacji pt.: „Bielska tabliczka mnożenia”. — Głos z dnia 7 IV i 11 IV br.

pracy to rada narodowa w Bielsku — jej rola jest tu wyraźnie wiodąca i stanowi piękny przykład faktycznego gospodarzenia w terenie.

Potrzebowało np. Bielsko wielu szkół przyzakładowych. Gdyby „każdy sobie rzepkę skrobał” trzeba by ich zbudować kilkanaście. Złożone do jednej kieszy fundusze zainteresowanych w budowie szkoły zakładów przemysłowych pozwoliły zbudować tylko dwa, ale za to duże obiekty. W wyniku tego „dogadania się” rozwiązano problem szkolenia zawodowego dla wszystkich zakładów, a wydano nie porównywalnie mniej. Zrezygnowano również z budowy nowych magazynów przyzakładowych uruchamiając w ich miejsce centralną składnię wielobranżową. Zamiast 60 mln. — wydano tylko 25.

Za nimi poszli inni

Przykład Bielska nie jest odosobniony. Oto we Wrocławiu w bezpośrednim sąsiedztwie pracują trzy zakłady przemysłowe. Praktyka dowiodła, że można w nich skoordynować nie tylko transport i inwestycje ale również sprawy socjalne i kulturalne, zaopatrzenie. Trzej sąsiedzi wspólnie zaopatrują się dziś w gazy techniczne i paliwa, licząc na wymianę materiałów w myśl zasady: niepotrzebne jednemu, mogą przydać się drugiemu. Pożyteczna współpraca nawiązały dały głów-

Zagospodarowują wodne odłogi

Leśnicy rybakami

Do Świąt daleko, żadna gospodyni nie myśli więc jeszcze o kupnie świątecznego karpia. Ale już teraz myślą za nią inni. Kto? Na przykład — leśnicy... Bo lasy, to nie tylko drewno, runo i zwierzyzna, ale także — ryby.

Siedem lat temu Lasy Państwowe nie dysponowały wodami. Miały co prawda na swym terenie tak zwane oczka leśne, jeziora i stawy, lecz administrowały nimi państwowe gospodarstwa rybackie. Z tego powodu PGR miały zresztą więcej kłopotów niż... premii, bo to i daleko było im do lasu i koszty były duże, a zysk niewielki. „Podrzucili” więc rybacy — za aprobatą pewnej uchwały państwowej — leśne wody Dyrekcji Okręgowej Lasów Państwowych.

Dla leśników był to problem nie lada. „Podrzuczone” wody od sześciu lat były martwe, bezrybne. Należało zagospodarować je od początku. W takim stanie przejęli 55 jezior o powierzchni łącznej 437 hektarów oraz 90 hektarów stawów. Uzyskali nieco funduszy na nową gospodarkę i najpierw zaczęli hodować karpia. Po trzech latach były pierwsze wyniki — 3 tony karpia ze stawów. Wtedy zabrali się też do jezior, które wymagały większej opieki i nakładów; uporządkowali 250 hektarów jeziornych wód, zarybili je sandaczem, linem, karpem i karasiem, wzbogacając zarazem wodę w składniki mineralne i karmę. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać — w minionym roku gospodarczym (lato-lato) odłowili pierwsze 4 tony wyborowej ryby. Tak to w wy-

nych mechaników w tych zakładach. Oto np. pracownicy Fabryki Farb i Lakierów korzystają ze szlifierki „Superfosfatu”, a z kolei pracownicy „Superfosfatu” wykorzystują z powodzeniem tokarkę sąsiadów-lakierników.

Znakomitym przykładem współdziałania rad narodowych z zakładami przemysłowymi były zorganizowane w miastach woj. katowickiego wystawy produkcji eksportowej i antyimportowej. Bezpośrednio kontakty producentów, zainteresowanych central handlu zagranicznego, zwiedzenie wystawy przez przedstawicieli prawie 2 tysięcy zakładów pozwoliło ujawnić poważne możliwości zwiększenia produkcji na eksport oraz przysporzyć gospodarce dalszych dewiz. W efekcie wystawy te dały ponad 1200 porozumień na ponadplanową produkcję eksportową i antyimportową, łącznej wartości około pół miliarda złotych dewizowych.

Ciekawe poczynania podjął również Ostrowiec. Kilka tam tejszych przedsiębiorstw przemysłowych miało zamiar budować — każde na swój wyłączny użytek — bocznice kolejowe. Dzięki inicjatywie MRN wszyscy ci inwestorzy zebrali się na sąsiedzką pogawędkę. W rezultacie wytypowano jednego inwestora, który podjął się opracować

Kompleksowe założenia projektowe i dokumentację dla wszystkich użytkowników bocznic. I tak powstanie jedna bocznicza, w kosztach budowy której będą partycypować zainteresowane przedsiębiorstwa w zależności od ilości przyjmowanych wagonów. W sumie — będzie kosztować mniej i będzie na pewno racjonalnie wykorzystana przez współwłaścicieli.

Po eksperymentach czas na praktykę

Koordynacja pozioma wychodzi z fazy eksperymentowania. Zaczyna być koniecznością. Coraz więcej rad narodowych dostrzega w niej źródło nowych możliwości i szanse na zaspokojenie potrzeb terenu.

Koordynacji poziomej poświęciło wiele uwagi II Plenum KC PZPR, którego uchwała wyraźnie wskazuje, że rady narodowe i zakłady pracy winny wychodzić z inicjatywą podejmowania wspólnych międzyzakładowych przedsięwzięć takich jak tworzenie wspólnych baz transportowych i zaopatrzenia materialowego, powoływanie międzyzakładowych ośrodków socjalno-kulturalnych i in.

Mamy już w koordynacji poziomej pewne osiągnięcia. Wprawdzie jeszcze nieliczne, ale godne naśladowictwa. Przytoczone przykłady mówią same za siebie, prowadząc do prawdy oczywistej, że jeśli w kilku kieszeniach są tysiące, to w dyspozycji gospodarzy terenu — przy mądrej inicjatywie z ich strony — mogą być miliony.

WIESŁAWA LASKOWSKA



Leśnicy myślą już o świątach, toteż przygotowują na gwiazdkę karpia. A przy tym osiągają wcale dobre wyniki hodowlane. Oto widomy dowód: karp ze stawów w Wierzoncu przeszedł zimą zimowisk lub sławków-magazynów. Stamtąd pójdzie już prosto do Centrali Rybnej i na stół.

Fot. — K. Przychodźki

niku kilkuletnich zabiegów, wysadzenia 9 ton narybku, zorganizowania własnego ośrodka zarybieniowego, zaczęli wreszcie leśnicy zbierać plony. Kiedyś otrzymywali ze stawów 3 tony karpia, obecnie planują już 22 tony. Brakuje im jeszcze do średniej krajowej wydajności odłowów z hektara stawów, ale mają zarazem i fenomenalne wyniki w tej dziedzinie.

„Mozart i lekki karabin maszynowy”

Do oddziałów interwentów w Kongo zgłaszają się zwabieni wysokim żołdem biali najemnicy z różnych krajów. Najwyżej ceni się ochotników przybyłych z Niemiec zachodnich. Jest wśród nich wielu byłych żołnierzy Wehrmachtu. Jak podaje w serii reportaży z Kongo hamburski magazyn ilustracyjny „Stern”, najemnicy z NRF nie rozstają się w Kongo z hitlerowskimi odznaczeniami ze swastyką. A oto wypowiedź jednego z nich, Hauptmanna Müllera, zarabiającego miesięcznie 3 000,— DM:

„Będę pracować do pięćdziesiątki... Spodziewam się zbierać do tego czasu tyle, że starczy na zabezpieczenie spokojny zmierzch życia... Mały domeczek z ogrodem, pies, kot i klatka na ptaki, i adapter z Mozartem. Ach, Mozart! Mam dwie namiętności: Mozart i lekki karabin maszynowy”. (ZAP)

TELEWIZJA

Jaskółki poprawy

Nież podpisany często styka się w różnych prywatnych rozmowach z zarzutem, że jest mało obiektywny, że dużo trafia się programów słabych, niewartych obejrzenia. Rzecz jednak również i w tym, iż dużo, zwłaszcza wśród programów cyklicznych, trafia się pozycji wartościowych, o których — ludzka natura, a recenzent też człowiek — po prostu przyjemniej pisać niż o niewypałach. Tych niewypałów jest najwięcej, niestety, w programach publicystycznych. Pisz o tym zgodnym niemal chórem wszyscy recenzenci telewizyjni. Najgroźniejszą chorobą telewizyjnej publicystyki jest przewaga rozmów ze studia nad obrazami. Od TV można chyba wymagać więcej. Co w radio się podoba, na ekranie może wypaść słabo lub wręcz nudnie. Stan ten nie powinien trwać dłużej, jeżeli TV nie chce zmniejszyć siły swego oddziaływania na odbiorców i kształtowania opinii publicznej. Kto wie, czy nie byłoby lepsze dla TV i dla widzów zmniejszyć liczbę programów publicystycznych. Pozwoliłoby to poszczególnym redakcjom bardziej skoncentrować się na jakości i oraz więcej funduszy poświęcić na każdy program, co jest sprawą dość istotną, jako że filmy i transmisje bezpośrednie pochłaniają najwięcej środków finansowych. Może zresztą i bez takich środków polepsza się programy publicystyczne. Pojawily się ostatnio, właśnie w publicystyce, pewne jaskółki poprawy.

Mam tu na myśli przede wszystkim nowy cykl (tytuł cykl!) pt. „Bez apelacji”, który jest zmodernizowaną i na pewno w swych założeniach ulepszoną wersją cieszącą się ongiś dużym wzięciem cyklu pt. „Wszyscy jesteśmy sędziąmi”. Piękny program „Bez apelacji” od razu wciągnął widzów w akcję tego, co się dzieło między dwiema poróżnionymi rodzinami. Ogładając perypetie sporu, którego nie umiely rozstrzygnąć ani organy administracyjne, ani sąd, sporu, co w końcu doprowadził do nieprawdopodobnych efektów — człowiek przed szklanym ekranem rzeczywiście czuł się jak jeden z członków wielkiego Trybunału Społecznego, od którego wyroku nie ma odwołania. Atrakcyjność

powiększała jeszcze sceneria: trybunał, niby adwokaci (dziennikarze), zainteresowani, świadkowie. Wszystko to przewijało się kolejno przed telewizorem jak na prawdziwej rozprawie, rozszerzającej pogląd na całokształt przez częste wizje lokalne. Bardzo dobrze się stało, że w konkluzji orzeczenia postanowiono powrócić do sprawy „zamurowanego okna” w następnym programie, gdyż w przeciwnym przypadku autorytet organów administracyjnych powiatu Pruszków, a także miejscowego sądu i organów odwoławczych ucierpiałby mocno. Wreszcie jest program publicystyczny, na którego kolejną pozycję będziemy naprawdę czekać.

Reportaż publicystyczny K. Lubelczyka pt. „Choroba 326” o alkoholikach również trzeba zaliczyć do niewatpliwych plusów minionego tygodnia. Siła i tego programu były autentyzm, unikanie niepotrzebnego referowania, przemawianie sytuacją, obrazem, „dzianiem się”. Stowem — wykorzystaniem wszystkich telewizyjnych środków wyrazu. Przy okazji zwracam uwagę na autora programu. K. Lubelczyk wyrobił już sobie od dawna dobrą markę: jego pozycje na ogół warle są obejrzenia.

I na tym chyba już kończy się lista dobrej publicystyki.

Niestety, program „Górnicy”, z Katowic okazał się typową „okolicznościówką”: ani specjalnie ciekawa, ani bardzo zła.

Gwoli sprawiedliwości dodajmy, że repertuar TV wzbogacił się o nową wartościową pozycję „Poligon” (nowa koncepcja Magazynu Wojskowego), który sprawy czysto wojskowe ciekawie przedstawia w świetle polityki i koncepcji militarnych również Zachodu. Słowa rewelacyjnych prelegentów gęsto ilustrują ciekawe filmy. Odnotujmy jeszcze miły wieczór piosenek I. Dunajewskiego „Tania i inne”, ładne widowisko baletowe „Złota ryba” w wykonaniu zespołu Teatru Narodowego w Belgradzie, poniedziałkowy występ goszczących w Polsce artystów estradowych z Moskwy (dowcipne dialogi po polsku!) i dobry spektakl Teatru TV, który wystawił „Indyka” S. Mrożka w reżyserii J. Golińskiego. Coś nam ta atmosfera ogólnie niemożności czy niemocy przypominała. Kapitan (J. Lufkiewicz) był pyszny. A małomówni chłopci (K. Opaliński, T. Fijewski, A. Dzwonkowski) wręcz znakomici. O tym jaka była Laura nie napiszę, bo ile razy chwałę Kaline Jędrusik, tyle razy chwałę Cytelnickę ma do mnie pretensje („Co pan w niej widzi?”).

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Oto na 12 hektarach stawów w Wierzoncu (Nadleśnictwo Poznań) leśnicy rybaczy wyhodowali ostatnio 6 800 kg karpia. Wypada to ponad 560 kg z jednego hektara, wynik rzadki nawet w gospodarstwach rybackich! Taki był rezultat starań ichtiologa Dyrekcji Lasów, inż. Adama Deplewskiego, jedyne go stawowego — Stanisława Mańki oraz jego szefa leśniczego Marcina Gronowskiego. Leśnicy potwierdzili tym samym, że można i trzeba zagospodarowywać nawet małe wodne ugory. Toteż chcą się jeszcze zaopiekować pozostałymi przyleśnymi jeziorami, a nawet powiększyć powierzchnię stawów hodowlanych o dalsze 30 ha, aby uzyskać średnio 400 kg karpia z hektara wód w przyszłej pięcioletce. To byłby całkiem przyzwoity, rybacki wynik. Co na to właściciele innych martwych jezior? (zs)

P. S. Ostatnio w nadleśnictwie Łopuchówko odłowiono dwa karpie o wadze 15,5 i 10,5 kg!

W oparciu o wyniki badań poznańskiej Delegatury NIK-u omówiliśmy zasadnicze wady w funkcjonowaniu kontroli*). Zarzuty wysunięte pod adresem nadzoru i kontroli prowadzonych przez administrację instytucji i przedsiębiorstw świadczą o prymitywizmie i braku konsekwencji szczególnie w zakresie profilaktyki. Dlaczego tak się dzieje?

► Niezadowolający jest poziom kwalifikacji pracowników finansowo-księgowych. Także rewidentów zakładów niejednokrotnie mają tylko tzw. mgliste pojęcie o specyfice branży macierzystego przedsiębiorstwa. Służba ochrony mienia (straż przemysłowa, portierzy, dozercy) jest natomiast wadliwie zorganizowana, a nadto często rekrutuje się z ludzi starszych, mało sprawnych fizycznie. A więc: szkolenie i wnikliwa weryfikacja wydaje się być nakazem chwili.

► Mała efektywność kontroli wewnętrznej często wiąże się z faktem, że w niektórych przedsiębiorstwach — jak to wykazały dociekania NIK-u — pewne odcinki działalności (jakość produkcji, obniżka kosztów materiałowych)

*) Patrz artykuł pt. „Grzechy kontroli zewnętrznej i wewnętrznej” („Głos” z 13 ubm.).

Dlaczego „kontrola“?

„Wydawnictwo Poznańskie” proponuje

stanowią swego rodzaju tabu. Zachodzące w tych dziedzinach nieprawidłowości są tolerowane, a przyczyny tej tolerancji tłumaczy się koniecznością wykonania zadań planowych. Sprawa jest oczywiście postawiona na głowie. Zamiast wykonywać plan za wszelką cenę (np. za cenę uchybień ułatwiających nadużycia) warto by chyba przystąpić do rewizji wadliwie działających bodźców ekonomicznych i wskaźników planistycznych.

► Kontrola wewnętrzna to czynności wykonywane przez pracowników danego przedsiębiorstwa wobec pracowników tegoż przedsiębiorstwa. Wynika z tego niebezpieczeństwo braku lub utraty ostrości spojrzenia. Lekarstwem na to zjawisko może być przede wszystkim rozwinięcie w przedsiębiorstwie klimatu zdecydowanego potępienia sprawców nadużyć i zaniedbań.

► Dość często stosuje się również zasadę dwóch miarek. A więc nie ma pobjaźnia (i słusznie) dla osób — zajmujących najniższe pozycje w fabrycznej hierarchii — winnych zaniedbań czy kradzieży, ale z wielką tolerancją spotykają się znacznie cięższe osoby chociaż ich postępek często mają większy ciężar gatunkowy.

Stworzenie klimatu potępienia wobec sprawców nadużyć to oczywiście warunek nie tylko większej efektywności kontroli wewnętrznej, ale również skutecznej walki z przestępczością w ogóle. I dlatego organizacje polityczne i społeczne, ich zakładowe instancje muszą temu problemowi poświęcić więcej niż dotychczas uwagi.

Tyle o kontroli i nadzorze instytucji i przedsiębiorstw. Jeśli chodzi o kontrolę zewnętrzną to w poprzednim artykule stwierdziłem, że jej wady polegają m. in. na małej operatywności, ogólnikowości ustaleń, koncentrowaniu się na drobnych uchybieniach, a pomijaniu zagadnień najistotniejszych, no i w

końcu na słabym wykorzystaniu wyników kontroli.

► Listę przyczyn tego stanu otwiera znów problem kwalifikacji. W analizowanych przez NIK 46 organach kontroli — 12,7 procent pracowników nie posiadało wykształcenia średniego, a tylko 28,8 procent miało wykształcenie wyższe (pracowników z cenzusem zabrakło jednak aż w 16 organach). Najwięcej — bo 60 procent — rewidentów z wykształceniem podstawowym zatrudnia Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego. Niezadowolający jest także fakt, że wielu inspektorów i rewidentów posiada krótki staż pracy.

► Niejednokrotnie kierownictwa jednostek administracyjnych (chodzi tu głównie o zjednoczenia) nie doceniają znaczenia działalności kontroli. Objawia się to zarówno w przypadkowym doborze kadry rewidentów, kierowaniu ich do prac nie mających żadnego związku z kontrolą, a nawet w niepełnej obsadzie etatów.

► Niezadowolające efekty kontroli często są wynikiem braku programowania i planowania czynności kontrolnych.

► Organów kontrolnych mamy zastrzeżenie. W zasadzie każdy z nich działa w pojedynkę. Wprawdzie NIK ma już pewne osiągnięcia w zakresie koordynacji działania organów kontrolnych, ale... NIK nie jest jedynym koordynatorem. Funkcje takie pełni (czy też winien pełnić) IKR — wobec organów rewizji finansowo-księgowej, wydział finansowy — wobec jednostek organizacyjnych Prezydium WRN, czy wreszcie PIH, który ma możliwość współdziałania z organami kontroli państwowej, spółdzielczej i społecznej. Trochę dużo tych koordynatorów, a co za tym idzie zachodzi konieczność koordynacji ich działania.

Faktem jest, że dotychczasowa koordynacja czasoworzeczowa działalności poszcze-

gólnych organów kontroli zewnętrznej, że ich wzajemna współpraca daleka jest od ideału (w rezultacie niektóre odcinki gospodarki są wielokrotnie kontrolowane, a inne wcale). Faktem jest także, iż niewystarczające jest współdziałanie między kontrolą zewnętrzną a organami ścigania. Słabo rozwija się też współdziałanie z kontrolą partyjną i społeczną (wyjątkiem PIH).

Przy obecnym systemie kontroli zewnętrznej niezmienne trudno osiągnąć pożądaną pozycję koordynacji i współdziałania. Fakt ten, jak i inne niedomagania widoczne w funkcjonowaniu organów kontrolnych każą poważnie zastanowić się nad ich reorganizacją. Z projektem takim wystąpił np. Stanisław Akiński na łamach „Prawa i Życia” (nr 17).

Utrzymuje on, że kontrola zewnętrzna powinna stanowić jednolity, powszechny aparat kontroli państwowej obejmujący gospodarkę państwową, spółdzielczą i prywatną. Organizacja: Najwyższa Izba Kontroli oraz wojewódzkie i powiatowe względnie rejonowe izby kontroli.

Jakkolwiek system ten ma sporo zalet to trudno z całą stanowczością orzec czy jest on rozwiązaniem najszybszym. W każdym razie warto chyba przemyśleć sprawę reorganizacji kontroli zewnętrznej. W swej obecnej postaci stanowi ona bowiem oręż bardzo niedoskonały.

MICHAŁ ŁUCZAK

Tegoroczny „bilans” edycyjny naszego Wydawnictwa zamyka się liczbą 470.000 egzemplarzy ogólnego nakładu książek (w roku ubiegłym — 338.000) i 69 tytułów (o 4 więcej niż w roku poprzednim). Najliczniej reprezentowany jest wśród tych pozycji dział literatury pięknej: 345 tysięcy egzemplarzy i 32 tytuły. WP specjalizuje się w publikowaniu utworów o tematyce współczesnej, z dużym uwzględnieniem autorów poznańskich. Oto np. antologię najlepszych opowiadań z powojennego dorobku polskiej prozy o ziemach zachodnich pt. „Młodzi”, zredagowaną przez A. Wasilewskiego. Na 25-lecie twórczości L. Proroka wydano tom jego opowiadań pt. „Grzechy dobrych ludzi”, którego tematem są głównie problemy moralne, nurtujące współczesne społeczeństwo. Podobnej „penetracji” w środowisko młodzieżowe dokonuje E. Balcerzan w swej powieści pt. „Pobyt”. Akcja jej toczy się w środowisku młodzieży artystycznej Poznania i Szczecina. Jeszcze młodszy czytelnicy otrzymają w tych dniach do rąk książkę p. T. Kraszewskiego pt. „Pan Filip z Konopi”, z ilustracjami Wł. Bartoszewicza. Nakładem naszego Wydawnictwa ukazały się również ostatnio „Warianty” — zbiór opowiadań M. Choromańskiego i „Heydenreich” 2 opowiadania J. Iwaszkiewicza. Z pozycji — tomiki: R. Daneckiego, N. Chadzińskolawa i zbiorów pt. „Morwa” pod redakcją B. Kogut. Z przekładów: 1 powieść norweska i 3 niemieckie. Z działu literatury nauko-

wej i popularno-naukowej przypominamy II tom cennej „Kultury Ludowej Wielkopolski” pod redakcją prof. J. Burszty oraz — pod tą samą redakcją — „Stare i nowe w kulturze wsi koszalińskiej”. Jedną z prac zbiorowych pod redakcją Cz. Łuczaka, omawiającej działalność „PPR w województwie poznańskim, w latach 1945—49”. Zwrócić należy uwagę bardzo ładnie wydanej monografii pod redakcją prof. J. Wasickiego — „Górzów — przeszłość i teraźniejszość”.

Duże powodzenie miały pozycje, reprezentujące dział literatury niemieckojęzycznej, dotyczące II wojny światowej np. H. Bałowskiego — „Ostatni tydzień pokoju” czy A. J. Kamińskiego — „Hitlerowskie obozy koncentracyjne”, a także E. Serwańskiego — „Obraz zagłady w Chełmnie nad Nerem”. W najbliższych dniach ukazuje się zbiór szkiców o wychowaniu i postawie moralnej młodzieży w NRF, p. R. Dreckiego.

Na zakończenie — kilka propozycji „gwiazdkowych”, które wkrótce będzie można znaleźć w księgarniach. Czwarty już w kolejności album „Poznań” — tym razem ponownie bardziej dynamiczny w tematyce zdjęć (są także kolorowe!) cena 95 zł. Początki Państwa Polskiego, przedstawia zgodnie z najnowszymi badaniami naukowymi — St. Helczyński w swej powieści „Zmierzch Popielidów”, zwaną „nową starą baśnią”. Najmłodszych zaś ucieszyć będzie można bajką T. Kraszewskiego pt. „Pręsień w deszcz”, z ilustracjami O. Siemiaszkowej. (wch)

Biblioteka polska w Buenos Aires

Biblioteka im. Domeyki w Buenos Aires posiada już 7000 tomów książek, a także wiele czasopism.

Biblioteka postawiła sobie dwa cele: — gromadzenie dokumentów na temat życia kulturalnego Polonii na terenie Ameryki Południowej, a zwłaszcza Argentyny oraz — stworzenie warsztatu pracy naukowej dla tych wszystkich, którzy teraz, lub w przyszłości zechcą badać, lub zapoznać się z dorobkiem kultury polskiej. Ma więc być pomocą dla naukowców, nauczycieli, dziennikarzy, działaczy oświatowych, a zwłaszcza dla studiującej młodzieży (API)

W interesie fotoamatorów

Problem usług w Poznaniu wciąż jeszcze jest otwarty. Brak wielu placówek zajmujących się wszelkiego rodzaju naprawami i remontami.

Coraz liczniejsze na przykład są rzesze fotoamatorów, ludzi posiadających piękne i pożyteczne hobby, zajmujących się amatorsko a również zawodowo nakręcaniem zdjęć filmowych itp. Potrzebują oni w swej działalności porady fachowej, pomocy przy naprawie sprzętu, wykończenia ich prac. Z ogólnym więc zapewne zadowoleniem przyjęty zostanie fakt, iż PP-Foto-Optyka w Poznaniu rozszerza swoje usługi, dokonując sprawnie i szybko napraw aparatów fotograficznych, sprzętu fotograficznego, precyzyjno-optycz-

nego, a także lornetek, niwelatorów itp.

Punkty usługowe mieszczą się: w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 89/91 i ul. Paderewskiego 8 oraz w Pile przy ul. Bieruta 8.

Przedsiębiorstwo zawiera ponad to umowy na stałą konserwację, naprawy sprzętu oraz przyjmuje zlecenia na naprawy zegarów wieżowych. Dokonywane są one przez wybitnych specjalistów.

W najbliższym czasie przedsiębiorstwo przystąpi w Poznaniu do napraw przyborów kreślarskich, takich jak cyrkle, grafiony itp.

W zakresie usług fotograficznych Przedsiębiorstwo wykonuje dla fotoamatorów:

— obróbkę kolorowej i czarno-białej fotografii amatorskiej;

— wywoływanie bion małoobrazkowych, odwracalnych — kolorowych i czarno-białych;

— wywoływanie taśmy filmowej wężkiej — kolorowej i odwracalnej 2x8 i 16 mm.

Zlecenia na obróbkę prac amatorskich przyjmują wszystkie sklepy PP-Foto-Optyka.

Zlecenia na wykonanie zdjęć technicznych — kolorowych i czarno-białych oraz planszy fotograficznych przyjmuje laboratorium w Poznaniu przy ul. Prusa 19.

Na zlecenie klientów Przedsiębiorstwo wysyła w teren ekipy z fotografów dla dokonania zdjęć technicznych i specjalnych. Wywoływanie taśmy wężkiej wykonuje punkt usługowy przy ul. Paderewskiego 8 w Poznaniu, przy którym czynna jest również wypożyczalnia aparatów i sprzętu fotograficznego.

Ponadto wszystkie sklepy PP-Foto-Optyka przyjmują recepty i zlecenia na wykonanie okularów. K 7939

Ukazała się pierwsza polska płyta z nagraniem piosenek Franka Sinatry. Amerykański piosenkarz przypomina cztery przeboje swego repertuaru: Blue skies i Always Irvinga Berlin, Once in love with amy Loessera, I only have eyes for you (Warren-Dubin). Nagranie otworzone z tasm amerykańskiej firmy Columbia Records. Podobno na polskich płytach mamy otrzymać więcej podobnych nagrań. Omawiana płyta wykonał Pronit — N 322, 45 obrotów.

Dość późno, ale lepsze to niż nic, otrzymaliśmy nagrania z opolskiego festiwalu polskiej piosenki. Muza (L 453, 33 obrotów) prezentuje (w nawiasach wykonawcy) Tańczące Eurydyki (A. German), Intymny świat (I. Cembrzyńska), Nasze dziewczyny (B. Czyżewski), Dziewczyne wopisy (B. Baranowska), Andriusz (B. Łazuka), Z kim ci będzie tak źle jak ze mną (J. Strzelecka), Ej, pogonię cię cztery konie (L. Jakubowski).

W tej samej serii Pronit (N 323, 45 obrotów) cztery piosenki w wykonaniu Violetty Villas, m. in. Przyjdzie na to czas. Maria Koterbska śpiewa z orkiestrą Czerneho: Nikt mnie nie czeka,

Chłopcy z obcych mórz, Daleko jest Hawana, Drabiniasty wóz. Muza N 320, 45 obrotów. Duet fortepianowy M. Tomaszewski i W. Kisieliński z sekcją rytmiczną gra dwie własne kompozycje — Gdy wrócisz i Labirynt, a ponadto: Karzele i Ragtime klonowego liscia. Muza N 319, 45 obrotów.

Z Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie: „Złota przystań” śpiewa Alejandro Algara (Meksyk), „Czy pani tańczy twista” — Shirley (Holandia), „Odejdź

Stuchamy z płyt

smutku” — Frida Bocara (Monaco), „Jutro będzie dobry dzień” — Rene Kollo (NRF), „Szescianek lat” — Alvarach Gomez (Dominikana), „To nie ja” — Josif Kobzon (ZSRR), „Dobra jest noc” — Elza Bertuzzi (Włochy) i „Zwycięzca” — Yaffa Yarkoni (Izrael). Wszystkie utwory napisane przez polskich kompozytorów, ale wszystkie śpiewane w obcych językach. Gra orkiestra A. Wiernika. „Pronit”, L 0452, 33 obr.

Stawa Przybylska. Duża płyta z 14 najgłośniejszymi piosenkami z obłrzmym repertuaru. S. Przybylskiej towarzyszą różne zespoły: Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia, Sekcja Rytmiczna J. Abrahamskiego, Zesp. Instr. W. Machana, Zesp. Instr. L. Bogdanowicza i Poznańska Piętnastka Radiowa pod dyr. Z. Mahlika. „Pamiętasz była jesień”, „Już nigdy”, „Noc wie o wszystkim”, „Fascination”, „Malaquena”, „Tango Notturno” — oto niektóre z utworów nagranych na tej płycie przez „Pronit” XL 0207.

Zespół „Mazowsze” nagrał na jednej płycie 12 kolęd: Wśród nocnej ciszy, Przypieśli do Betlejem, Gdy śliczna panna, Bracia patrzcie jeno i inne. Dyrygują: M. Domański i R. Pierchała.

Najbardziej wzięty piosenkarz Bohdan Łazuka śpiewa cztery utwory: „A jednak ja”, „Gdzie spotkamy się dziś”, „Naucz mnie kochać” i „Bo to się zwykle tak zaczyna”. Gra Zespół Instr. L. Bogdanowicza. Dobre. „Pronit”, N 318 45 obr.

Michał Burano z Zespołem Niebiesko-Czarnych wykonuje dwie piosenki w języku cygańskim „Syc Sygadyr” i „Patrina”. „Pronit”.

Po tamtej stronie Odry

Automaty, automaty...

P pragnąc w Dreźnie wsiąść do tramwaju na linii 3 i 11, daremnie szukałem wozu z konduktorem. Pierwszy miał na szybie tabliczkę: „Tylko dla posiadaczy kart miesięcznych”, na pozostałych dwu widniały sztylki z literami „ZB”. Jest to skrót słowa „Zahlbox”, a więc oznaczenie, że w wozie znajduje się automat do płatności.

Ow automat w niczym nie przypomina jednak naszego skomplikowanego „Kraka” czy „Kraha”, nad którymi to przyrządami od szeregu lat mazała się rodzima konstruktorzy. Do obsługi wystarczy jedna dźwignia. W otwór automatu wrzuca się monetę lub odcinek zbiorczego biletu (można nabyć w tramwajach posiadających konduktorów). Przez szyb ką widać okrągłe pudełko, podzielone na kilka boków. Przyciągając ku sobie rączkę po prawej stronie przyrządu otrzymujemy skrawek sztywnego papieru — bilet jazdy. Równocześnie obraca się widoczny za szkłem boks i moneta lub wrzucony bilet wpada do wnętrza pudła. Proste, niezawodne i pozwalające łatwo skontrolować ile kto wrzuca monet lub co wrzuca do automatu.

Automatyzacja odgrywa w NRD jeszcze jedną ważną rolę: pozwala zaoszczędzić siłę roboczą. Aparaty sprzedające znaczki lub kartki pocztowe — to zmniejszenie liczby okienek na poczcie, automaty z artykułami żywnościowymi czy drobiazgami przemysłowymi — to znów likwidacja niepotrzebnego zachodzenia do sklepu po owe drobiazgi. Są też w NRD — automaty do potraw w „Imbisach” (barach szybkiej obsługi), do napojów (piwo, soki owocowe), papierosów, a od niedawna także z benzyna, tak zwane nocne stacje benzynowe. Z automatu można kupić czekoladę, nici, części rowerowe lub motocyklowe, baterie, pończochy, skarpety, soki, żyłki, kanapki z wędliną i całe dania garmazeryjne.

Gdy przed kilku laty po raz pierwszy bawiliśmy w NRD, zadziwił mnie ten świat automatów. Spotykałem wówczas rozmaite urządzenia do szybkiej sprzedaży, zawsze pełne, zawsze sprawne. Bliższe przyjrzenie się zagadnieniu ustawiło jednak nieco inaczej. Mówiąc prościej — nie wszystko złoto, co się świeci.

W różnych miejscach można znaleźć automaty. Wiszą przy sklepie z papierosami, umieszczają się przy sklepach spożywczych, w przejściu do kolejki podziemnej czy na peron „S-Bahnu”. Trzeba przyznać, że w wielu przypadkach lokalizacja takiego urządzenia decyduje o jego przydatności. Za sprawność i gotowość automatu znajdującego się przy sklepie odpowiada jego obsługa lub kierownik. Do innych trzeba dochodzić. W tym przypadku o zapomnienie nie trudno. Automat ziele wtedy pustą i nie spełnia zadania właśnie wówczas, gdy najbardziej jest potrzebny — wieczorem lub w nocy. Dotyczy to szczególnie papierosów, (które są sprzedawane w sklepikach, zamkniętych równocześnie z innymi placówkami handlu), a także wielu innych drobiazgów czy słodyczy. Brak troski o automaty oddalone od miejsca ich zaopatrywania i napełniania nie jest oczywiście regu-

łą. Spotykałem także przy sklepach automaty, które przez wiele dni miały puste boki, lub kartkę „chwilowo nieczynny”. W innych przypadkach właśnie owe odległe bywały należycie zapełnione i stale uzupełniane.

Umieszczają się też różnego rodzaju automaty w specjalnie na ten cel opróżnionych i urządzonych sklepach. Te najlepiej spełniają swe zadanie. Przyjrzałem się wnetru takiego sklepu przy jednej z ulic w Wismarze. Wzdłuż ścian stoją tam 44 boki (po kilka schowków każdy) z artykułami spożywczymi oraz po jednym automacie z: przyborami fotograficznymi, elektrotechnicznymi, częściami motocyklowymi, pasmanterią i kosmetykami. Wszystkich tych automatów pilnuje i dogląda 1 osoba. Poinformowano mnie, że miesięczny obrót tylko w artykułach spożywczych wynosi przeciętnie 15 000 marek. Sklep-automat czynny jest przez 7 dni tygodnia, zawsze od godz. 5.30 do 22.30.

Oto tylko jeden z przykładów należytej automatyzacji handlu.

Rozwój produkcji szeregu artykułów przemysłowych i spożywczych narzuca jednak producentom automatów nowe wymagania. Stwierdzono m. in. w NRD, że najbardziej praktyczne były automaty z małymi szufladkami. O ile obecne nadają się np. do butelek piwa czy kartonika z keksami, o tyle niezbyt ekonomiczne jest umieszczanie w jednej przegródce pudełeczka z żyłkami czy małej butelki perfum. Wiąże się to ściśle także z możliwościami przyjmowania przez automat różnego bilonu. Widziałem takie przypadki, gdy z pary styłonów, kosztującej 4 marki, jedna pończocha znajdowała się w jednym okienku, druga — w drugim. Był to automat przyjmujący tylko monety 2-markowe. Z jednej strony stoi zatem przed przemysłem zagadnienie produkowania towarów odpowiednio paczkowanych, których cena byłaby zgodna z możliwościami przyjmowania przez automat różnych modeli tych urządzeń, działające na rozmaity bilon. Kto wie czy w NRD nie puciel się w obieg bilonu 5-markowego właśnie z myślą o automatach.

Na terenie NRD czynnych już jest ponad 500 automatów z materiałami pednymi. Posiada je wiele stacji benzynowych, specjalnie oznaczonych. Podróżujący samochodami w nocy nie mają kłopotu z nabyciem benzyny czy oleju. Zawsza kupują w dzień odpowiednią liczbę kluczy — po 7,50 marek sztuka (co odpowiada cenie 5 l. benzyny) i są za bezpieczeni na każdy przypadek. Jeśli się ma np. 4 klucze można z boku nocnego automatu wyjąć dwa kanistry z 20 l. benzyny. Po przełaniu paliwa do baku, kanistry wstawia się ponownie do boku i zamyka drzwiczki. Klucze pozostają w zamku, jako zapłata. Osobne automaty sprzedają olej.

Przy tak znacznej automatyzacji handlu i usług, aż dziw, że wiele taksówek kursuje w NRD bez liczników taryfowych o czym uprzejmie informuję nasz „Pówogaz” i centralę „Varimex”.

EUGENIUSZ COFTA

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW — do pracy w konstrukcji taboru szynowego, wymagana 3-letnia praktyka konstrukcyjna;

INŻYNIERA - MECHANIKA — na stanowisko Kierownika Sekcji Opracowań Norm, wymagana 5-letnia praktyka w branży taboru kolejowego;

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW ze specjalnością trakcja elektryczna — do pracy w konstrukcji taboru kolejowego, wymagana 3-letnia praktyka konstrukcyjna;

TECHNIKÓW - MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW — na stanowiska mł. konstruktorów, wymagani 5-letni staż konstrukcyjny;

TECHNIKA - MECHANIKA względnie **ZAOPATRZENIOWCA** z branży metalowej na stanowisko technika do spraw kompletowania dokumentacji informacyjnej i katalogowej.

Wymagana 5-letnia praktyka konstrukcyjna lub normalizacyjna w branży taboru kolejowego względnie 10 lat pracy w zaopatrzeniu.

Przyjmie do pracy zaraz **CENTRALNE BIURO KONSTRUKCYJNE PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO W POZNANIU**, ul. Dzierżyńskiego 231/239.

Zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K7767

Praca

Gospośnią samodzielną, dochodzącą w Poznaniu do 4 osób potrzebna. Wynagrodzenie 900,— zł. Adres referencji podać w ofertach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38351g.

Pomoc domowa potrzebna z utrzymaniem i ze spaniem. Poznań, Garbary 65, Skład piekarniczo-cukierniczy. 37809g

Potrzebny czeladnik na instalację wodno-kanalizacyjną, c. a. Warsztat, Matejki 11. 37929g

Pomoc domowa dla osób starszych najchętniej z prowincji potrzebna. Rutkowskiego 15 m. 7. 38355g

Małżeństwo naukowców z niemieckim (mieszkanie komfortowe) poszukuje pomocy domowej na 7 godzin. Zgłoszenia tylko po południu, Rasyńska 15 m. 7, autobus 63. 38443g

Potrzebny od 1 stycznia 1965 r. oberowy na średnią obrotową. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38370g.

Dnia 30 listopada 1964 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mojego najdroższego męża, naszego ukochanego ojca, teścia, dziadka, przeżywszy lat 76, sp.

Stanisław Górecki
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godzinie 14.30, w Krotoszyń, z kościoła Św. Rocha na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ
Warszawa, Poznań, Ostrzeszów, Zwickau.

W dniu 29 listopada 1964 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

dr Horst Gaca
SPECJALISTA — LARYNGOLOG

W Zmarłym straciłmy długoletniego zasłużonego i cenionego lekarza.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godzinie 14 z kościoła Szpitala Powiatowego.

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ
PPRN W KOŚCIANIE

K7923

W dniu 30 listopada 1964 r. zmarł

Franciszek Kurowski
długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa.

W Zmarłym tracimy sumiennego, cenionego pracownika i nieodżałowanego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczyńcu.

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW
W POZNANIU

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja

M7975

Dnia 1 grudnia 1964 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza współpracowniczka i koleżanka

mgr Stefania Żurawska
pracownik Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego

W Zmarłej straciłmy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz cenioną koleżankę.

Pamięć o Niej pozostanie na długo wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm., w Grodzisku Wlkp.

RADA ZAKŁADOWA ZZPPIS

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ

M. POZNANIA

K7978

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-35; informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-16

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-35; informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-16

ZŁOM ZŁOTY ZŁOM SREBRNY

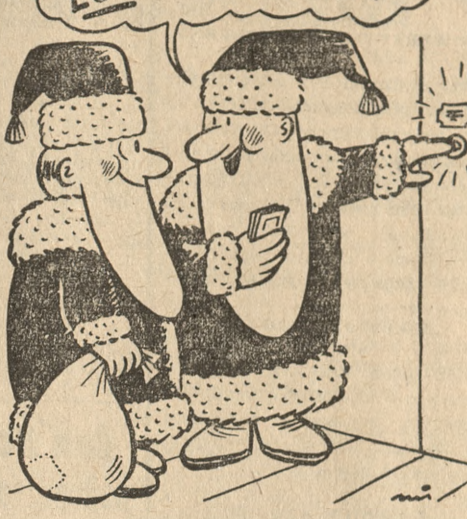
SKUPUJE

sklep „VERITAS”

POZNAŃ, ulica Kantaka nr 10.

K7123

WIEM Z DOŚWIADCZENIA, ŻE
NAJWIĘCEJ RADOŚCI SPRAWIA
LOS KRAJOWEJ LOTERII
PIENIĘŻNEJ!



K7863

Kupno

Spiesznie kupię maszynę rymarską, praworamienną, Florian Kowalczyk, Łakowa 16 m. 4.

Kupię pigment plastowy czarny lub pastę zagrunczną. Zgłoszenia: tel. 451-17 (wieczorem).

Akordeon nowy lub używany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38330g.

Burberry angielski męski podpinak, wielkość 54 — kupię. Salutan, Kostrzyn Wlkp. 21600p

Sprzedaz

Wersalki — wyjątkowo cena obniżona, tapczany, fotele poleca tapicernia, Maleckiego 33. 37939g

Sprzedam małe pianino „Eke” — Lux, Armii Czerwonej 36 m. 4. 38154g

Sprzedam z rozbiórki — cegły, gruz i kamień brukowy (kocie łepki). Zgłoszenia: Nowe Zagórze 4 m. 4. 38108g

Sprzedam wiązacz do słomy oraz silnik 5.5 kW na wózku z kablem. Sobal-kowo 19, pow. Rawicz. 21598p

Sprzedam podkładki Roza canina — czysty typ, wybór extra. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38393g.

Telewizor „Dürer” ko-rzystnie sprzedam. Tel. 552-42, godz. 14-16. 21593p

Sprzedam 100 tysięcy cegły rozbiórkowej, 30 m² drzewa budowlanego. Wia-domość: Marian Górniak, Jasieli Zarski, ul. Lub-ska 25, pow. Lubsko, woj. zielonogórskie. 21592p

Maszynę do szycia „Sin-ger” z motorkiem lub bez sprzedam okazjnie. Spor-na 1, narożnik Nowowiej-skiego, od godz. 15. 38394g

Konia wóz półsiorokę — sprzedam. Poznań, Nara-mowicka 78. 38081g

Sprzedam stół okragły i biurko. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38098g.

Samochody

Sprzedam „Trabant” 600, 3.000 km. Poznań, Ryce-rska 20 m. 3. 38063g

Samochód małowatowy spiesznie sprzedam lub zamienię na motocykl. Poznań, Św. Wojciecha 22/24 m. 17. 37978g

Sprzedam samochód „War-szawę” r. 1962. Srem, te-lefon 918. 38068g

Piętnie sprzedam skuter w dobrym stanie. Wrze-cia nr tel. 777. 21595p

Sprzedam tanią samo-chód „Moskwicz” staro-go typu, silnik 7 q, motor S 60 — wszystko w dobrym stanie. Blin-kowski, Romanowo, pow. Czarnków. 21599p

Czy wiesz, że „KOZIOŁKI”

dla swoich graczy na miesiąc grudzień
ufundowały dodatkowo 179 nagród
wartości 300.000,— zł
GŁÓWNA WYGRANA
samochód „SYRENA”

oraz: 2 premie po 10.000,— złotych
4 premie po 4.000,— złotych
10 premii po 3.000,— złotych
152 premie po 1.000,— złotych
10 premii po 1.000,— złotych
(na kupony abonamentowe)
Nagrody te zostaną rozlosowane na ban-derole kuponów: I, III-zakładowych i abo-namentowych złożonych w okresie od 30 listopada do 27 grudnia 1964 r.
SKORZYSTAJ Z WIELKIEJ SZANSY
I ZŁOŻ ZARAZ KUPONY!

K7966

Unieważnia się

pieczętkę podługną z napisem:

Powszechna
Spółdzielnia
Spożywców
w Pleszewie
Sklep nr 23
Pasmanteryjny.

K7915

Lokale

Lokalu handlowego w Pi-łce poszukuję. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38043g.

3 pokoje z wygodami, c.o., telefon, samodzieln-e, 1 ptr. — zamienię na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38243g.

Młode małżeństwo pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38413m.

Nieruchomości

Sprzedam pół willi kom-fortowej, wyłączanej po kupnie wolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 37997g.

Domek nowoczesny 2 po-koje z kuchnią, łazienką, przy tramwaju, 165.000 zł; 3 morgi sadu dochodowe-go z domkiem, 150.000 zł; domek z parcelą, przy tramwaju, 100.000 zł — poleca: Adamski, Małec-kiego 21. 38452g

Dom nowy, bliźniaczy, w surowym stanie, dobrze zbudowany, pięciopokojowy, kuchnia, łazienka, ogród, do wykończenia potrzeba: podłogi, drzwi, okna, piece, Debiec-Swier-czewo, 270.000 zł, wpłaty 170.000 zł, reszta jest hipoteka bankowa na 25 lat. Dom nowy, dwupokojowy, zaraz wolny, taras, duży ogród, opłotowany, zadrzewiony, Osiedle War-szawskie, blisko tramwa-ju, 140.000 zł — sprzeda: Nowak, Poznań, Wyspiań-skiego 16. 38373g

Posiadam samochodu 954i proszony jest o podanie adresu: Władysław Borys, Wrocław, ul. Traugutta 124 m. 14. 37319

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 38181g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze-kanu. Poznań, Małec-kiego 34. 38227g

Garbuje, farbuje, uszla-chetnia wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Po-zań, Dworkowa 14, do-jazd 9, 11, 15, 16 — kieru-nek Sołacz. 38404g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę
żonie mojej, sp.

Teresie Stranz-Pielok

a szczególnie Lekarzom, Zakładom Pracy oraz
Przyjaciółom składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

MAŻ

38309g

Dnia 30 listopada 1964 r. zmarł

Roman Kulczyński
długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego przedsiębiorstwu pracownika.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO - BUDOWLANE
PRZEMYSŁU LEKKIEGO
POZNAŃ, ulica Krauthofera 10

Dyrekcja Samorząd Robotniczy Koledzy

K7970

Dnia 29 listopada 1964 r. zmarł po długich
cierpieniach

dr Horst Gaca
ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala
Powiatowego w Kościanie, były starszy asystent
Kliniki Otolaryngologicznej Akademii Medycznej
w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy dobrego Kolegę i odda-
nego chorąm lekarza.

ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO
POLSKIEGO TOW. OTOLARYNGOLOGICZNEGO

38430g

Przetargi

**DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW
MIESZKALNYCH — POZNAŃ — STARE MIA-
STO** w Poznaniu, ul. Rybaki 18a — ogłasza
PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż
1 CIĄGNIKA marki „Ursus” C-45, nr rej. PM
74-00, nr silnika 33275.

Cena wywoławcza — 14.950 zł.

Przetarg odbędzie się 14 grudnia br. o godz.
10 w Zakładzie Remontowym przy ul. Garba-
ry 84, gdzie również pojazd można oglądać.

Uczestnicy przetargu złożą w kasie DZBM
przy ul. Rybaki 18a — wadium w wysokości
10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przed-
dzień przetargu.

Uczestnikami przetargu mogą być przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby
fizyczne wymienione w § 8 Zarządzenia Min.
Gosp. z dnia 1. VIII. 1960 r. K7888

**ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU PO-
ZNAŃSKIEGO — POZNAŃ**, ul. Grobla 15 —
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na
SAMOCHÓD OSOBOWY marki „Warszawa”
M-20, nr silnika 088916, nr podwozia 23635,
znajdującego się w ZGOP — Poznań, cena
wywoławcza 30.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 grudnia
1964 r. o godz. 10 w Zakładach Gazownictwa
przy ul. Grobla 15.

Przystępujący do przetargu zobowiązany
jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu
w kasie ZGOP — Poznań — wadium w wyso-
kości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód oglądać można w ZGOP — Poznań,
za uprzednim zgłoszeniem w Dziale Admini-
stracji — ul. Grobla 15. K7889

**DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETA-
LICZNEGO ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI,
POZNAŃ — POŁUDNIE**, ul. Wielka nr 26 —
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na
MALOWANIE pomieszczeń sklepowych i urzą-
dzeń sklepowych w placówkach podległych
tut. Przedsiębiorstwu na terenie m. Poznania.

Oferty w zalakowanych kopertach z napi-
sem „Przetarg” należy składać w Dyrekcji
MHD — ul. Wielka 26, I ptr., pokój nr 5.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni
od daty ogłoszenia przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i sektor nie-
uspołeczniowy.

Bliższych informacji udziela Dział Adm.-
Gospod. przy ul. Zamkowej 7.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wy-
boru oferenta i unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn. M7882

**BOJANOWSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-
SŁODOWNICZE PT W BOJANOWIE**, ogłasza-
ją PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie następujących prac:

1. wyburzenie istniejących fundamentów
po maszynie parowej;
2. wykonanie fundamentów pod sprężarki
chłodnicze — 4 szt.;
3. wykonanie kanałów do prowadzenia
przewodów chłodniczych;
4. zasypianie gruzem i zabetowanie istnie-
jących kanałów;
5. uzupełnienie posadzki;
6. malowanie farbami olejnymi pomiesz-
czenia maszynowni.

Materiał częściowo dostarczy zleceniodawca.

Termin wykonania: pkt. 1 do 15. 12. 1964 r.,
pkt. 2, 3, 4 i 5 do 31. 12. 1964 r., a pkt. 6 do
15. 1. 1965 r.

Dokumentacja projektowo - kosztorysowa do
wglądu w Dziale Technicznym BZPS w Boja-
nowie, gdzie można również uzyskać bli-
ższych informacji.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa: pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie 7 dni od
daty ukazania się ogłoszenia.

BZPS PT w Bojanowie zastrzega sobie
dowolny wybór oferenta względnie unieważ-
nienie przetargu bez podania przyczyn. K7833

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Biekitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.50 „Czy człowiek może żyć wiecznie”; 9 Dla klas III i IV, pt.: „Pierścień królewany”; 9.20 Koncert z nagrań Ork. Rozgl. Wrocławskiej PR pod dyr. St. Michaleka; 10 „Dr Zabinski przed mikrofonem”; 10.10 Publicystyka międzynarodowa; 10.20 Z twórczości J. Elsnera; 11 „Dwie nowele”; 11.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgl. PR; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 „Na swojską nutę”; 13 Dla kl. IV, pt.: „Czary nie czary”; 13.20 Koncerty instrumentalne XVII i XVIII wieku; 13 „Dzień z nocą na trzy podzielony” fragm. pow.; 14.20 Kalendarz piosenek i melodii rozrywkowych; 15.10 Utwory fortepianowe wyk. M. Gozdecka; 15.30 Z życia ZSRH; 16 Radziecka muzyka filmowa; 16.15 „Zespoły amatorskie przed mikrofonem”; „Górnica młodzież”; 16.35 „Gdzieś w gro-madzie”; 17.05 „W kraju”; 17.25 „Szczęście rodzinne” odc. 2 tomu pow. F. Wigdorowej; 17.50 Felieton Ekonomiczny; 18 Koncert dnia; 19 Język angielski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.40 Gra Ork. Joe Reismana i Zespół Wokalny; 20.26 Sport; 20.35 Festiwal Polskich Słuchowisk Współczesnych „Trzej ludzie na poddaszu”; 21.25 Muzyka taneczna w wyk. Ork. Eddie Barclay i Los Cubanitos; 22.15 „Pan Tadeusz” fragm. poematu A. Mickiewicza.

WIADOMOŚCI: 5.05, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Język francuski; 8.35 Świat w zwierciadle nauki; 9 Kon-cert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 „Od melodii do melodii”; 10.30 „Minimum” opow.; 11 Koncert muzyki symfonicznej; 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia; 12.15 Polska muzyka ludowa w oprac. artystycznym; 12.45 Melodie operetkowe; 13.05 Pieśni kompozytorów polskich śpiewa W. Zeń-czykowska; 13.25 „Antykwarjat z kurantem”; „Fi-gura na świeczniku” — gawęda; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci „Śpiewamy piosenki i ba-wimy się przy muzyce”; 16.30 „Wielkopolska Bar-burka”; 16.50 Wielkopolska dla eksportu; 18.55 Trans-misja akademii z okazji „Dnia Górnika”; 19.05 Mu-zyka i aktualności; 19.30 Ekonomiczny problem ty-godnia; 19.45 W rytmie tanecznym; 20.15 Giuseppe Verdi „Aida” — opera w 4 aktach; 21.27 Sport; 21.40 d. c. opery; 22.26 Melodie taneczne.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 Język polski (kl. IX); 15.45 Progr. z cyklu: „Wychowanie fizyczne”; 16 Kurs Rolniczy; 16.40 „Poly” — film serijny dla dzieci; 16.55 Centralna Akademia z okazji „Dnia Górnika”; 19.25 Spotkania z przyrodą; 19.55 Dobranie i dzien-nik; 20.35 Teatr „Kobra” — widow. sensacyjno-szpiegowskie „Przyjaciół przyjdzie wieczorem”; 21.45 P. K. F. (W-wa); 21.55 Wiadomości i wie-czorny relaks.

TV zastrzega prawo zmian.

Miliony na oświacie

20-letni dorobek leszczyńskiego szkolnictwa

Tegoroczny Dzień Nauczyciela był okazją do podsumowania dwudziestoletniego dorobku naszej oświaty i wkładu nauczycielstwa w rozwój szkolnictwa. Na tym odcinku miasto i powiat leszczyński zanotowały poważne osiągnięcia.

Przed wojną istniały w Lesznie 2 przedszkola, a w powiecie 4 ochronki i 1 przedszkole. Obecnie liczba przedszkoli wzrosła w powiecie do 17; pracuje w nich 25 wychowawczyń dla 750 dzieci; w mieście jest 7 przedszkoli (28 wychowawczyń i 560 dzieci).

Po wyzwoleniu było w Lesznie 5 budynków szkolnych z 49 izbami lekcyjnymi, 48 nauczycieli i prawie 2.000 uczniów, w 1963 roku liczba szkół wzrosła do 8, izby lekcyjne do 86, liczba nauczycieli do 143, a liczba uczniów osiągnęła cyfrę 4889. Podobnie kształtowała się sytuacja w powiecie, który w 1945 r. dysponował 85 budynkami o 151 izbach, zatrudniał 97 nauczycieli, zaś naukę pobierało 4454 uczniów. W minionym roku stan posiadania wynosił 111 budynków szkolnych z 225 izbami lekcyjnymi, 248 nauczycieli i 7008 uczniów.

Na wsi leszczyńskiej czynnych jest 11 szkół przysposobienia rolniczego, a w mieście szkoły średnie jak liceum ogólnokształcące i pedagogiczne, technika: ekonomiczne, odzieżowe i ogrodnicze oraz szkoły zawodowe o różnorodnym profilu dostosowanym do potrzeb gospodarki narodowej.

Z przytoczonych liczb wynika, że równocześnie z rozszerzeniem się bazy lokalowej wzrastała szereg nauczycielskiej. Dziś w leszczyńskim szkolnictwie pracuje prawie 500 nauczycieli, z tego poważną część stanowi młoda kadra, która zdobyła zawód w okresie powojennym.

Na uznanie zasługuje fakt, że nauczycielstwo leszczyńskie dokształca się i podnosi swe kwalifikacje, dzięki czemu w tym zakresie zajmuje czołową lokatę w naszym województwie. Leszno i powiat osiągnęło już wskaźniki przewi-

Elektryfikacja wsi ostrzeszowskiej

Powiat ostrzeszowski będzie miał w roku 1966 światło elektryczne we wszystkich wsiach. Ostatnio Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrzeszowie ustaliło ostatecznie, że w roku 1965 zostanie zelektryfikowanych 19 wsi: Skarydzw, Mieszkowka, Morawin, Oświecim, Pługawice, Wygoda, Pługawka, Tonina, Jazwiny, Nieszkodna, Smolarnia, Ignaców, Mostki, Klon, Kozły, Biskupice Zab., Hanobry, Bobrowniki, Palaty, Ligota i Szklarka Mysłniowska. Światło elektryczne otrzyma więc 760 zagrod. Koszt elektryfikacji tych wsi wyniesie około 10 mln. zł. Obecnie wiele wsi jest elektryfikowane. Prace te zostaną zakończone przed terminem.

Plan elektryfikacji powiatu przewiduje też około 16 wsi na rok 1966. W chwili obecnej opracowywane są odpowiednie dokumentacje projektowo-kosztorysowe oraz odpowiednie pomiary. (hp)

Bilety na oratorium Haendla

W związku z licznymi telefonami z prowincji świadczącymi o wielkim zainteresowaniu koncertem symfonicznym, w programie którego będzie oratorium Haendla „Mesjasz” w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Państwowej Filharmonii pod dyrykcją Stefana Stuligrosza, Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Poznaniu komunikuje, że koncert ten odbędzie się czterokrotnie i to dnia 11 grudnia (piątek) godz. 19.30, 12 grudnia (sobota) godz. 18, 13 grudnia (niedziela) godz. 16 i 14 grudnia (poniedziałek) godz. 19.30. Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje kasa Państwowej Filharmonii w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81 i realizować je będzie wg kolejności wpływu. Równocześnie komunikuje się, że bilety na koncert piątkowy są już wyprzedane. (na)

PAMIĘTAJcie, że JEDEN GRZEJNIK ELEKTRYCZNY zużywa tyle prądu, co 20 żarówek 60-watowych!

dziane dla całego kraju na rok 1970. To znaczy, że około 70 proc. nauczycieli w szkołach podstawowych posiada wykształcenie powyżej średniego (w województwie 40 proc.).

Wzrastające co roku nakłady na różne potrzeby szkolnictwa miasta i powiatu, osiągnęły w bieżącym roku niebagatelną kwotę — 30 milionów zł.

Duże osiągnięcia zanotowano w zakresie gromadzenia składek na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Od 1959 roku zebrano w Lesznie i powiecie około 15 milionów zł.

Nakłady na budownictwo szkolne i wyposażenie poparte poważnym wysiłkiem społeczeństwa zasługują na szczególne podkreślenie. W Lesznie kończy się budowę Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1, obok oddanych już do użytku jej pięknych warsztatów. Zbudowano w czynię społecznym, przy minimalnej pomocy państwa dwie sale gimnastyczne w Liceum Ogólnokształcącym i kończy się tam również budowę Domu Młodzieżowego. Niedawno oddano do użytku zbudowane w czynię społecznym Przedszkole nr 7.

Podziwiać należy rozmach w rozbudowie czynem społecznym szkoły podstawowej we Włoszakowicach. Oddano do użytku szkołę Tysiąclecia wraz z salą gimnastyczną w Pawłowicach. Przekazano także w użytkowanie przedszkole w Tworzanicach. Buduje się „Tysiąclatkę” w Krzycku Wielkim, a roboty związane z budową czynem społecznym domu mieszkalnego (dla czterech rodzin nauczycielskich) w Dłużynie są już mocno zaawansowane.

Proces inwestycji szkolnych zapoczątkowany w 1949 roku przez wies Drobnin, kontynuowany przez Lipno, Lascecie, Świerczynę i Oporówko trwa nadal. Dotychczasowy wkład finansowy w inwestycje szkolne powiatu i miasta Leszna zamyka się sumą 46.500.000 złotych.

Ojcowie miasta wykazując stałą troskę o poprawę warunków bytowych nauczycieli, w miarę swych możliwości, przydzielili w bieżącym roku mieszkania 11 nauczycielom, a do 31 grudnia br. otrzymały jeszcze mieszkania 9 nauczycieli i 2 pracowników administracji Wydziału Kultury i Oświaty

Potrzeby mieszkaniowe nauczycieli są duże. W mieście brak 25 mieszkań, a na wsi 41. W wie-



Rozbranzowiono...

Dyrekcja Miejskiego Handlu De talicznego we Wrześni w odpowiedzi na notatkę z 20 XI br. wyjaśnia, że nie uruchomiono nowego sklepu monopolowego przy pl. 1 Maja 12, lecz jedynie rozbranzowiono ogólnospółczyński sklep nr 13 przy ul. Obrońców Stalingradu 5, w którym obok artykułów spożywczych odbywała się sprzedaż wyrobów alkoholowych powyżej 18 procent.

Przy rozbranzowaniu sklepu przedsiębiorstwo miało na uwadze właśnie dokładniejsze niż dotąd przestrzeganie uchwały przeciwko alkoholowej dlatego, że nowy sklep będzie zamknięty w dni wypłat tj. 1, 10, 22 i ostatniego każdego miesiąca, co nie było możliwe w sklepie nr 13 ze względu na prowadzenie w nim sprzedaży artykułów ogólnospółczyńskich.

GRUDZIEŃ	Franciszek
3 czwartek	Słońce: 7.42—15.43

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 18 przedst. zamkn.; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Manru”; OPERA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Profesor Mamlock”; Noteć: „Cartouche-złobka”; CZARNKÓW: „Trzynastego nocy”; GNIEZNO — Lech:

lu budynkach szkolnych zamieszkują rodziny nie związane wcale z pracą szkoły. W tych przypadkach władze terenowe wykrywają te rodziny, z tym, że akcję wykwaterowań Leszno zamierza zakończyć w 1967 roku.

Wyrazem uznania dla nauczycieli są też najwyższe odznaczenia państwowe nadawane za wybitne zasługi.

W związku z 20-leciem Polski Ludowej Rada Państwa przyznała Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski dyrektorowi Państwowego Liceum Ogólnokształcącego — mgr. Tadeuszowi Kowalskiemu, kierownikowi Szkoły Podstawowej nr 2 — Leonowi Patałowskiemu oraz Józefowi Borowiakowi ze Świeciechowy, natomiast Złoty Krzyż Zasługi Dyrektorowi Technikum Ekonomicznego — mgr. Franciszkowi Rajewskiemu.

Z okazji Dnia Nauczyciela Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski wyróżniono b. kierowniczkę szkoły nr 4 — Zenonę Rudnicką.

MARCIN RYDLEWICZ



SUROWIEC LECZNICZY

KALISZ — Kaliskie Zakłady Miynarskie przystąpiły do produkcji surowca do wyrobu specyfików farmaceutycznych. Surowcem tym są zarodki oddzielone od ziaren pszenicy. Produkcja roczna zarodków pszenicznych w celach leczniczych wyniesie około 20 ton. (K)

KONKURS „BĄDŹMY ZDROWI” 200 nagród czeka na dzieci

Przypominamy warunki corocznego konkursu rysunkowego. Mogą w nim udział brać dzieci do lat 14 przedstawiając na rysunkach tematy (każda technika): ołówkiem, tuszem, kredką, farbami. Oto tematy rysunków:
1. Czystość osobista to przyjaciel naszego zdrowia.
2. Słońce i świeże powietrze, to sprzymierzeńcy w walce z gruźlicą.
3. Szczepienia przeciwgruźlicze BCG uodparniają dzieci na zakażenie gruźlicą.
4. Ja też pomagam utrzymywać czystość w naszym domu, gdyż to



jest jeden z warunków zdrowia. Na konkurs wystarczy nadesłać jeden rysunek. Na temat 4 można narysować dziecko wycierające kurz. Zresztą możliwości dla wyobraźni dzieci jest wiele. Na rysunkach należy podać dokładne IMIĘ i NAZWISKO, WIEK

„Ryczące lata”; Polonia: „Odwet kapitana Lesza”; GOSTYN: „Celuloza”; JAROCIN — Echo: „Rozbójnik”; Crstal: „Madame de...”; KALISZ — Kosmos: „Ostatni cowboy”; Oaza: „Słodkie życie”; Stylowe: „Ludwiku do rondla”; Sylrena: „Zakazane piosenki”; i „Zawrót głowy”; KEPNO: „Jadą goście”; KŁODAWA: „Sędzia dla nieletnich”; KOŁO: „Prawo i pięść”; KONIN — Energetyk: „necyzyne”; Górniki: „Herbaciarnia pod księżycem”; KOSCIAN: „Latający profesor”; KROTOSZYN: „Wyspa tajemnicza”; LESZNO: „Źródło trzech prawd”; MIEDZYCHOD: „Pragnienie”; NOWY TOMISŁÓW: „Gdy przychodzi kot”; OBORNIKI: „Światło na mordercę”; OSTROW — Roma: „Nagie

Pokrótkie z Kalisza

ZUPY NA EKSPORT

Chłodnia Składowa w Kaliszu rozpoczęła produkcję mrożonych zup warzywnych i porcji włoszczyzny do rosółów. Dotychczas uruchomiono produkcję sześciu zestawów: grochu, marchwi, kalafiorów z dodatkiem włoszczyzny, fasoli, kalafiorów, marchwi z włoszczyzną i pomidorów z włoszczyzną. Zestawy zup wędrują do ZSRR, Anglii, Holandii i NRF.

UNIwersytet Powszechny

Przy Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym zorganizowano na okres jesienno-zimowy Uniwersytet Powszechny. Zadaniem jego jest szkolenie zawodowe, dokształcanie w zakresie szkoły podstawowej, prowadzenie w hotelu robotniczym zespołu czytelniczego i wydań popularno-naukowych.

„ZGADUJ ZGADULA”

ZMS przy Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym urządził atrakcyjną imprezę z nagrodami pt. „20-lecie Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego”.

ŁAWNICY SĄDOWI

Na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu, dokonano wyboru kandydatów na ławników sądowych.

CZYNNY SPOŁECZNY

Rolnicy powiatu kaliskiego z gromady Brzeziny, dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej, postanowili w czynię społecznym wybudować dom Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, klubowiarnię i bibliotekę. (K)

ADRES ZAMIESZKANIA I SZKOŁY

W konkursie wygrać można rower dziecięcy (na zdjęciu koleżanka redakcyjna próbuje pojechać), ze garki, koleжки elektryczne, auta elektryczne, plecaki, komplety ping-pongowe, krosna, siatki, łyżwy, modele samolotów, menażki, manierki itp.

Jednocześnie sześć pięknych nagród (walizki i zegarki) otrzymają opiekunowie szkolnych kół PCK i wychowawcy klas z których dzieci nadesłały najwięcej liście rysunków.

Termin nadsyłania rysunków mija 7 grudnia 1964 r. (decyduje data stempla pocztowego). Należy je przelać pod adresem: REDAKCJA „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19 z dopiskiem Konkurs rysunkowy — „Bądźmy zdrowi”.

odpowiadamy

Anna Kałek pow. Koło — Sprawy badamy. O wyniku zawiadomimy w terminie późniejszym. (2440)

S. Tymkowiak Łęczyca — Podajemy adres w języku polskim. Myślimy pow. Sulechów. Zaznaczamy, że miejscowość ta leży na pograniczu powiatu Sulechów i Świebodzin. (2319)

Antoni Sz. Czerlin — Radzimy zapisać się do jednej ze Szkół Przysposobienia Rolniczego, które w naszym powiecie znajdują się w Skokach, Mieścisku, Łeknie, Wapnie, Czerwcu, Damasławku, Pawłowie Żońskim, Chojnie, Siernikach i Bliżycach. (2405)

Czesława G. Leszno — Przy Zarządzie Okręgowym Związku Literatów Polskich w Poznaniu ul. Nojskowskiego 24 istnieje klub literacki. Tam też należy swoje wiersze przysłać. (2454)

Barbara K. Otorowo — W Poznaniu wszelkie prace w zakresie szkolnictwa i gawerstwa wykonuje Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Złotników, ul. Roosevelta 12. (2468)

Muzea

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-

Koszykarskie derby Poznania „rodzynkiem” najbliższej niedzieli

Nowy zastrzyk optymizmu otrzymali poznańscy kibice koszyków. ki, po sukcesach Lecha i AZS-u nad warszawskimi drużynami Legii i Polonii. Poznańscy zrehabilitowali się za krakowskie niepowodzenia. Dzięki sobotnim i niedzielным sukcesom nasze zespoły uplasowały się w czołowie tabeli w grupie drużyn mających po cztery zwycięstwa i zajmujących miejsca od drugiego do piątego.

Najbliższa niedziela przyniesie nam dużą atrakcję sportową, jaką będzie niewątpliwie spotkanie pomiędzy poznańskimi pierwszoligowymi Lechem i AZS-em. Derby lokalne we wszystkich dyscyplinach sportu bywają zawsze bardzo emocjonujące. Niedzielny pojedynek tym bardziej zapowiada się interesujący, gdyż oba zespoły reprezentują mniej więcej równy poziom i jak na razie w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich idą „leż w leż”. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę 6 grudnia o godz. 19 w sali AZS-u przy ul. Miłyńskiej 14a.

Trudno jest wskazać ewentualnego zwycięzcę poznańskich derbów. Za AZS-em przemawia własna sala, którą jednak znają dobrze także lechici. Wiele będzie za-

Don Schollander najlepszym sportowcem

Doskonały pływak amerykański, Don Schollander, zdobywca 4 złotych medali olimpijskich został uznany za najlepszego sportowca świata w 1964 r. w tradycyjnym plebiscycie, organizowanym przez zachodniomiejscową agencję ISK. W plebiscycie brało udział 28 pism sportowych z 28 krajów, reprezentujących 5 kontynentów.

Schollander zdobył 266 pkt. wyprzedzając zaledwie o 5 pkt. mistrza olimpijskiego na 800 i 1500 m Nowozelandczyka Petera Snella. Dalsze miejsca na honorowej liście najlepszych sportowców roku zajęli: 3) dwukrotny mistrz olimpijski w maratonie, Bikila Abebe (Etiopia) — 219 pkt, 4) mistrz olimpijski w biegu na 100 m — Bob Hayes (USA) — 139 pkt, 5) trzykrotna mistrzyni olimpijska na dystansie 100 m st. dow. Dawn Fraser (Australia), — 89 pkt. PAP

Giasnota w przychodni sportowo-lekarskiej

W tych dniach wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej Poznania Władysława Klawitter i przewodniczący WKKF Bogusław Ryba dokonali lustracji Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w towarzystwie jej kierownika, dr. Pawła Rudnickiego.

Lokale Przychodni mieszczą się w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego 34. Jak stwierdzono, personel przychodni pracuje w trudnych warunkach. Jest bardzo ciasno a zakres działalności tej placówki stale wzrasta.

Postanowiono wystąpić z projektem pobudowania na terenie Poznańskiego Ośrodka Sportowego odpowiedniego, obszernego pawilonu, zaopatrzonego we wszelkie potrzebne urządzenia. Prace przy budowie pawilonu powinny rozpocząć się możliwie jak najwcześniej. (p)

Po remisie Dukla odpada

W śróde w Pradze odbyło się rewanżowe spotkanie 1/8 finałów Pucharu Europy w piłce nożnej między mistrzowską drużyną Czechoślawacji Duklą Praga i madryckim Realem. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadził Hiszpanie 1:0. Bramki zdobyli: dla Realu — Sena w 44 min. i Amancio w 86 min. dla Dukli — zdobywcą dwóch bramek był Geleta — w 60 i 77 min. Spotkanie prowadził sędzia polski — Goracznik.

Do następnej rundy rozgrywek awansowali piłkarze madryckiego Realu, którzy pierwszy mecz na swoim boisku wygrali 4:0. (PAP)

NI (Stary Rynek 10) — g. 9-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9-15; NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego 7) — VII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10-19.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — wystawa fotografii fotografików jugosłowiańskich „Wzdłuż Adriatyku od Kopru do Ulcynia” — g. 10-20.

SALON WYSTAWOWY PALACU KULTURY — wystawa prac R. Skupina „Studia krajobrazu” g. 10-18.

Jeżeli zagrają oni równie ambitnie i z zębem, jak w meczach z Legią czy Polonią, mogą rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść. Do minusów AZS-u należy pewna nerwowość w grze, co czasami ujemnie wpływa na celność rzutów. Dla większości zawodników tegoroczny sezon jest ich pierwszym startem w ekstraklasie, nie więc dziwnego, że w meczach ze znanymi przeciwnikami, przed pełną widownią, tracą czasami głowę. Jeżeli tylko zdołają wyeliminować te błędy, Lech może mieć poważny problem z swym niedzielnym przeciwnikiem.

Największym atutem kolejarzy jest ich rutyna i doświadczenie. Poza tym, jak wykazywały ostatnie mecze ligowe, kilku zawodników m. in. Chojnacki, Pudelewicz, Pawełczak czy też Cegielski, znajdując się w dobrej formie, dysponując przy tym niezłym rzutem z bliska i z daleka. Lech już kilkakrotnie w ostatnich latach grał z AZS-em i prawie zawsze wychodził z tych pojedynków jako zwycięzca. Jak będzie w niedzielę — zobaczymy. W takich meczach bardzo często decyduje lepsze opanowanie nerwów i spokój.

Niedzielny mecz wywołał ogromne zainteresowanie wśród poznańskich kibiców koszykówki. Najwyżej tysiąc z nich będzie miało okazję bezpośrednio oglądać ten ciekawy pojedynek. Tyle bowiem maksymalnie pomieści sala AZS-u przy ul. Miłyńskiej 14a. Kasy biletowe otwarte będą już dwie godziny przed rozpoczęciem meczu, tj. o godz. 17, a pierwsi widzowie wejdą na salę o godz. 18.15. Punktualnie o godz. 19, z chwilą rozpoczęcia spotkania, drzwi sali zostaną zamknięte.

Poza derbami poznańskimi w niedzielę 6 bm. odbędzie się jeszcze 5 spotkań o mistrzostwo ekstraklasy mężczyzn. Grać będą Polonia Warszawa — Legia Warszawa, AZS AWF Warszawa — Start Lublin, Wybrzeże Gdańsk — AZS Toruń, Wisła Kraków — AZS Kraków, Śląsk Wrocław — Sparta Nowa Huta.

Koszykarki poznańskie rozegrają w sobotę i niedzielę kilka spotkań mistrzowskich. W sobotę AZS Poznań zmierzy się w Wrocławiu z tamtejszą Slegą, a Lech przyjeżdża na własnej sali — Olimpię Poznań. W niedzielę Lech gra z AZS-em Poznań, a Olimpia jedzie do Slegi. Mamy nadzieję, że AZS i Olimpia wezmą przykład z kolejarzy i przywiozą z Wrocławia tak potrzebne im punkty. Jeżeli chodzi o mecze Lecha z AZS-em i Olimpią, to sprawa wyniku jest już otwartą. Więcej szans ma chyba Lech z uwagi na to, że gra we własnej sali. Spotkania kolejarzy w sobotę i w niedzielę odbędą się o godz. 18 w sali Ośrodka przy ul. Chwiałkowskiego. (st)

W Trzciance i Szamotułach

W towarzyskim turnieju piłki siatkowej i koszykowej drużyny miejskiej Ognisk TKKF z Krzyża, Czarnkowa i Trzcianki, uzbystano następujące wyniki: siatkówka Trzcianka — Czarnków 2:0, Trzcianka — Krzyż 2:1 i Krzyż — Czarnków 2:1; w koszykówce Czarnków — Trzcianka 19:83 i Trzcianka — Krzyż 75:55. Najlepszym strzelcem w turnieju koszykówki okazał się Kandydora z Trzcianki, który zdobył 70 pkt.

Siatkarki szamotułskie w pierwszym ciągu kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Są to zespoły LZS Kłos z Gałowa i MKS, które w rozgrywkach klasy A okręgu poznańskiego uмышленy czołowe pozycje w tabeli MKS pokonał w Piłce miejscowy MKS i zespół Piasta z Ostrzeszowa po 2:0, LZS Kłos wygrał z MKS III Poznania i z drużyną „Osy” z Leszna, również po 2:0. (x)

WOIT — (Stary Rynek 10) — Fotogramy Władysława Ruta pn. „Sztukiem Orlich Gniazd” — g. 9-11.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka, (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. KOŚCIELSKI 103), tel. 536-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowskiego 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Wioły Grady, Główna 53, Starołęcka 7, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.